Nr. 35. Piątek, 13 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 p. południu [...] świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, [...] 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi [...] Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— [...]macye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 8 lutego 1885 roku wydany i [...]łany został z c. k. nadwornej i rządowej [...]rni w Wiedniu IV zeszyt dziennika ustaw [...]twa.

Zeszyt ten zawiera:

14. Koncesyę z dnia 20 stycznia 1885 r. dla kolei konnej z Wiednia (Schottenring) do dworca kolei Kahlenberskiej w Nussdorf z ewentualną odnogą do Heiligenstadt.

15. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 31 stycznia 1885 r., o zniesieniu posterunku oznajmującego w Hum-Bastaczi, a urządzenia takiegoż posterunku w Celebicz.

16. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 1 lutego 1885 r., o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 8 września 1884 r, co do ustanowienia służby ekspedycyjnej przy pocztowych przesyłkach frachtowych, dla adresatów w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

Gorączkowe usposobienie w sprawie polityki kolonialnej we Włoszech, [...]re przed kilku jeszcze dniami po[...]niało umysły niemal całej ludności półwyspu, zaczyna ustępować [...]ed coraz liczniejszemi głosami [...]ej rozwagi. Do podniesienia nadziei do stopnia szału, nie obliczającego z niczem, przyczyniła się we Włoszech wiadomość o upadku Chartumu. Wysnuwano ztąd rozmaite daleko sięgające plany, a prasa niezależna występowała upornie z projektem kooperacyi włoskiej z Anglią w Sudanie. Pomimo wzorowej postawy gabinetu wśród tych prądów i zapewnień półurzędowych, że Anglia wcale nie [...]ywała do podobnej interwencyi, dzienniki, szczególniej opozycyi pentarchistycznej, przedstawiały swe życzenia, jako fakta spełnione. Dopiero kategoryczne oświadczenie prasy angielskiej, że pomoc zbrojna Włoch, która przed katastrofą chartumską byłaby może pożądaną, obecnie jednak tylko zaszkodzićby mogła Anglii, przedstawiając ją jako potęgę złamaną, wpłynęło nieco otrzeźwiająco, chociaż nie uleczyło całkowicie z iluzyj. I potem jeszcze starano się we Włoszech w rozmaity sposób wykazać korzyści, mogące wyniknąć dla Anglii z pomocy włoskiej. Dzienniki włoskie twierdziły, że opinia prasy angielskiej, nie jest wyrazem zapatrywań gabinetu londyńskiego i odgrzebywały dawne sympatye włosko-angielskie. W ten sposób rozbudzane nadzieje i złudzenia w masach narodowych, nie mogły iść na rękę rządowi, który i tak miał zadanie uśmierzenia usprawiedliwionej drażliwości Turcyi, gdzie upadek Chartumu przyjęto z ukrytą, ale rzeczywistą radością, jako fakt, schlebiający narodowej ambicyi tureckiej. Wobec tego rząd włoski widział się zniewolonym oświadczyć, że uznaje zwierzchnictwo Turcyi i zaniechał żądania, by załogi egipskie ustąpiły z miejscowości, zajętych przez siły zbrojne Włoch. Kilka nakoniec ostrzeżeń inspirowanej ze sfer decydujących prasy europejskiej, w związku z trudnościami, stworzonemi protestem tureckim, podziałały na widoczny zwrot usposobień włoskich

Dziś już, jak widzimy z ostatnich doniesień i tonu prasy włoskiej, odważono się podać w wątpliwość owe przed chwilą z taką pewnością przewidywane sukcesa Włoch z wyprawy do Sudanu. Ośmielono się nawet pochwalić przezorność rządu względem Porty, i z trzeźwą rozwagą poruszyć kwestyę, czy nowa polityka i zachęcanie do niej nie byłaby polityką awanturniczą, zwłaszcza, że Włochy mają do rozwiązania wiele spraw wewnętrznych, że wobec nowej akcyi włoskiej opinia Europy albo milczy, albo wyraża same obawy, że nakoniec Włochy nie powinny przeoczać świeżych doświadczeń Francyi, której wyprawa tonkińska przyniosła już tyle strat a tak mało chwały. Praktyczni zresztą w polityce Włosi zaczęli rozważnie zastanawiać się nad pytaniem, ileby kosztowała wyprawa pod Chartum, a coby natomiast przynieść mogła. I okazało się, że musianoby wydać kilkadziesiąt milionów na to, ażeby w skutkach pozostać przy tem. co już nabyto mniejszym kosztem, to jest kilka portów nad morzem Czerwonem. Ostatniem zresztą słowem w tej sprawie zdają się być wczorajsze doniesienia telegraficzne, według których Anglia stanowczo uchyla myśl kooperacyi z Włochami, i poprzestaje tylko na platonicznem wyrażeniu wdzięczności za przyjazną gotowość Italii.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

XI.

Ministerstwo sprawiedliwości.

Najmniej zmienny w biegu czasu ze wszystkich rozdziałów budżetowych jest etat ministerstwa sprawiedliwości. Liczby, które zaraz tu przytoczymy, są prawie takie same, jak były przed dziesięcioma laty. Wydatki na rok bieżący są preliminowane w sumie 20,832 886 złr, czyli o 65.684 zł. niższej niż na rok ubiegły; dochody mają dać 682.862 zł., czyli o 1[...].680 zł. więcej. Etat ten obejmuje dwie główne rubryki: sądownictwo i domy karne. Obniżka wydatków odnosi się do sądownictwa, gdy tymczasem na domy karne wydatki są podwyższone.

Samo ministerstwo, czyli kierownictwo centralne, partycypuje w powyższej ogólnej sumie wydatków kwotą 182.900 zł., która jest tylko o 300 zł. większa niż uchwalona na rok ubiegły. Zupełnie bez zmiany zaś są wydatki na najwyższy trybunał, czyniące 500.000 zł. Dochodów własnych nie ma ani ministerstwo, ani trybunał.

Sądownictwo po krajach koronnych kosztuje 17,742.726 zł., czyli o 91.144 zł. mniej. W tej sumie mieszczą się ryczałtowe na całe państwo, a więc nie rozłożone wedle krajów kwoty: na zakładanie nowych ksiąg gruntowych 420.000 zł (o 40.000 zł. mniej) i na nowe sądy 30 000 zl. (o 20.000 zł. mniej); z rozłożonej zaś na kraje kwoty ogólnej 17,29 .726 zł, przypada na Galicyę 3,596.296 zł., czyli o 88.227 zł. więcej niż w roku zeszłym. Tak znaczne dla Galicyi podwyższenie wydatków odnosi się w znacznej części do działu wydatków nadzwyczajnych, t. j. na nowe budowie i t. p., na który to cel ma się wydać w roku bieżącym 54.886 zł. (o 27.287 zł. więcej), a mianowicie:

1. za zakupioną realność w Śniatynie szesnastą ratę doroczną w równej ilości 571 zł.;

2. za zakupiony od gminy gmach sądowy w Wadowicach jedną z nierównych rat w ilości 15.000 zł.

3 na przybudowanie do gmachu sądu krajowego we Lwowie drugą ratę w ilości 15.000 zł. (zeszłoroczna pierwsza wynosiła tylko 5000 zł.);

4. na pokrycie gmachu sądu powiatowego i więzienia sądowego w Stanisławowie materyałem bezpiecznym od ognia, nowa pozycya, 14.315 zł.;

5. na rozprzestrzenienie więzienia sądowego w Krakowie, nowa pozycya, złr. 10.000

W dziale zaś wydatków zwyczajnych na Galicyę kwota 3.541.410 zł. jest wyższa o 60.940 zł od zeszłorocznej, a podwyżka ta tłómaczy się okolicznościami następującemi: Pomnażają się płace urzędników wskutek utworzenia sądu kolegialnego w Brzeżanach i sądu zwykłego w Bieczu (oba sądy otwarte już w roku zeszłym), dalej wskutek systemizowania posad trzech radców wyższego sądu krajowego, jednego radcy sądu krajowego, jednego sekretarza radnego, sześciu adjunktów sądowych i czterech kancelistów w Galicyi zachodniej i posad czterech urzędników do prowadzenia ksiąg gruntowych, tudzież dwunastu kancelistów w Galicyi wschodniej; pomnażają się także dyurna, komorne, ryczałty

---

RYCERZ MORA

XVII.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Weychard pytał się dalej [Ja]gusi:

— Któż jest między starszyzną w ban[dz]ie?...

— Mora, Lniski, Boruta...

— Lniski? co to za Lniski?...

— Czy ja wiem!

Znowu Weychard począł mówić do sa[...]jącego głośno Millera, powtarzając często [n]azwisko Lniskiego. Ten mu odpowiadał, [...]ś się posprzeczali, w końcu Weychard ma[...]hnął ręką i rzekł do kata:

— Puśćcie ją i zaprowadźcie do kor[d]egardy.

Jagusia, uwolniona z więzów, wstała, [j]akby się drugi raz na świat narodziła. Ode[t]chnęła z głębi piersi. Czuła się dziwnie [le]kką i szczęśliwą, gdy ujrzała się swobo[d]ną, gdy pachołek z rozpalonem żelazem [...]płnął się do kotła i mrucząc coś pod no[s]em, cisnął w kocioł szczypce.

— Słuchajno acpanna — rzekł do Ja[g]usi Weychard — puszczam cię teraz, ale [j]eżeliś skłamała i zdradziła nas, jakem Jan Weychard z Wrzeszczewic, pójdziesz na stry[c]zek. Czy dobrze oni złoczyńcy są uzbro[j]eni?

— Chłopi w kosy, a jazda w szable. Harmaty też mają.

— Harmaty? a zkąd?

— Z Dankowa podobno, o ile sły[...]szałam.

— Dużo mają harmat?

— Dwie czy trzy, nie wiem dobrze.

— Odprowadzić ją do kordegardy i strzedz pilnie.

Pachołkowie wywiedli Jagusię i oddali ją czekającym przy namiocie żołnierzom. Idąc przez obóz szwedzki, spostrzegła w nim Jagusia niezwykły ruch. Trąbiono przez musztuk i żołnierze się zbroili. Koło niej kłusem przebiegło kilkunastu konnych. Ognie gaszono i ustawiano się w szeregi. Żołnierze, którzy ją wiedli, szwargotali coś między sobą. Idąc tak i patrząc na wszystko, czuła Jagusia, jak jej się serce ściska. To jej słowa, jej brak energii, jej głupi przestrach uprzedził Szwedów. Teraz są przygotowani, może sami napadną na Morę. Co się stanie! Bartek zginie, wszystkich wytną, połapią i powywieszają! Włosy jej na tę myśl na głowie powstawały. A właśnie przechodziła brzegiem wzgórza, na skraju którego wznosiły się trzy czarne szubienice, a na nich wiatr chwiał trzema trupami i gromady wron siadały na ramionach szubienic, kracząc głośno i złowieszczo.

XVIII.

Kordegarda, w której zamknięto Jagusię, mieściła się w dużym, drewnianym, na pół zwalonym domu. Żołnierze szwedzcy rozbierali dach i ściany na ogniska, bo drew w pobliżu nie było, a noce zimowe były ostre, więc też dom walił się a przez obdarte z gontów krokwie, ciekło na powałę i do izb. Tych ostatnich było kilka, i stała tam straż z obersztérem, pilnując więźniów. W jednej z izdebek onych zamknięto Jagusię. Była to pustka, choć ciepła, bo w ogromnym piecu, zajmującym jeden kąt, zapalono. Przez pułap co prawda ciekło, i i woda nawet z roztopionego śniegu stała kałużą na wydeptanej i wydartej do połowy podłodze. Ściany, niegdyś bielone, dziś świeciły czarnemi łysinami, obryzgane były błotem i żołdacy szwedzcy porysowali tu węglem różne sprośne figury. Jedno maleńkie okienko, zabite było szczelnie deską. W samej izbie nie było nic, okrom pryczy z desek, a na niej garści brudnej i skołtunionej słomy. U pułapu wisiał na drucie pogięty kaganiec, który kopcił niezmiernie, skwierczał skwierczał i słabo oświecał izbę, po której tłukły się po kątach wielkie cienie.

Jagusia, wszedłszy tu, obejrzała się dokoła i zmęczona wszystkiem tem co przeszła w dniu dzisiejszym, głodna trochę i smutna, otuliła się w swą opończę, nadziała kaptur na głowę i siadła sobie na pryczy podle pieca. W izbie było cicho, jeno świerszcz świerkał gdzieś w piecu, jeno uśmiechy grubie straży z za ściany dochodziły, a ze dworu tentent koni, krzyki, rozkazy i wrzawa obozowego życia. Pogrążona w myślach, wstrząśnięta do głębi widokiem ponurych wisielców, których widziała na swej drodze, siedziała nieruchoma, targana rozpaczą i żalem. Ciągle jeno o Bartku myślała.

— Wydałam go na jatki, ja, zdrajczyni! Szwedzi na nich napadną, wytnij do nogi, pobiorą do niewoli i powywieszają. O! słychać, jak się zbroją, jak siadają na koń. O mój Boże! mój Boze! co ja nieszczęśliwa uczyniłam!...

Zakryła rączkami twarzyczkę i głośno szlochała. Nie mogła usiedzieć na miejscu. Wstała i poczęła chodzić po izbie, ale bała się, aby straż nie wiedziała czego, żeby nie usłyszała jej chodu, brzęku jej ostróg. Stąpała więc na palcach, starając się zachować jak najciszej, od pieca do okienka i od okienka do pieca. Ale znużyła się tem prędko. Całodzienny marsz po lasach, szalona ucieczka z obozu, przestrach, jakiego doznała w namiocie Millera, szereg wzruszeń, wszystko to zmęczyło dziewczynę niesłychanie. Przypomniała sobie grożące jej męki. Twarzy pachołka katowskiego, dzierżącego w ręku rozpalone szczypce, nie zapomni nigdy w życiu.

Usiadła znów pod piecem. Piec był ciepły i ciepło to mile działało na ziębniętą dziewczynę. Myślała o Bartku i modliła się do Maryi Panny Częstochowskiej, by mu uratowała życie. Potem wszystko jej plątać się poczęło w głowie. Dobiegała ją jeszcze wrzawa obozowa, śmiechy straży, głos świerszcza, monotonnie nucącego swą śpiewkę, krakanie kruków z pobliskich szubienic, wszystkie te głosy mięszały się w jej głowie, mąciły, splątały ze sobą. Wkrótce nie potrafiła już nic rozróżniać, główka jej opadła na piersi i zasnęła snem twardym, kamiennym snem znużonej młodości.

Sny miała bardzo przykre. Śnił jej się olbrzymi, kołtunowaty chłop w lesie, że ją ściga a ona uciec nie może, bo jej coś nogi spętało, śnił jej się opasły Miller, jastrzębia twarz Weycharda, zimna, czerwona, opowata gęba katowskiego sługi, wszystko to plątało się ze sobą w jakieś dziwne, niebywałe historye, dręczyło ją, niepokoiło. Jęczała głośno, budziła się prawie co chwila, by znowu zasnąć, nowym twardym snem.

W chwilach takiego nagłego przebudzenia się rzucała dokoła nieprzytomnym wzrokiem i widziała wszystko koło siebie w porządku. Kaganiec, skwierczący szkaradnie, wisiał u pułapu zatknięty za drut i oświe-

kancelaryjne, remuneracye i emolumenta, a to zarówno w ogólności dla większych potrzeb, jak szczegółowo znowu wskutek utworzenia sądów w Brzeżanach i w Bieczu; zmniejszają się tylko koszta sądownictwa karnego, wskutek tańszych cen utrzymania aresztantów.

Dochody z sądownictwa są preliminowane na 12.862 zł., czyli o 1320 zł. niżej niż w roku zeszłym, na którą to sumę ma wpłynąć z Galicyi 8194 zł, czyli 949 zł. mniej. Dochody te składają się z bardzo drobnych pozycyj, jakie zazwyczaj zalicza się do dochodów rozmaitych; główne bowiem dochody, t. j. 161·400 zł. z całego państwa, a 26.000 zł. z Galicyi tytułem roboty aresztanckiej, tudzież 204.000 zł. z całego państwa, a 36.000 zł. z Galicyi tytułem zwrotu kosztów procesów karnych, są już potrącone w pozycyi wydatków na koszta sądownictwa karnego.

Druga rubryka główna „domy karne“ jest preliminowana co do wydatków w sumie 2,406.960 zł. czyli o 25.160 zł. wyżej niż w roku ubiegłym, z której to sumy przypada na Galicyę 476.480 zł., czyli o 23.820 zł. więcej. W kwocie galicyjskich jest wydatków nadzwyczajnych tylko 8480 zł (o 20.480 zł. mniej), a to jedna z ostatnich już rat ceny kupna realności *ad St. Mariam Magdalenam* we Lwowie, podczas gdy w roku zeszłym potrzeba było jeszcze znacznego wydatku na wewnętrzne urządzenie domu karnego w Stanisławowie. Natomiast wydatki zwyczajne, czyniące 468.000 zł., są o 44.300 zł. większe w skutek większego zakroju całej organizacyi nowego domu karnego w Stanisławowie, niż pierwotnie myślano.

Dochody z domów karnych są obliczone na 670.000 zł, czyli o 20.000 zł. wyżej; w szczególności z galicyjskich na 112.200 zł., czyli o 13.000 zł. wyżej. Płyną te dochody po części z płac od osób prywatnych, które zatrudniają więźniów, w przeważnej jednak części z sprzedaży wyrobów, które fiskus na własną rękę każe wytwarzać w domach karnych.

Józef Glinkiewicz

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 lutego.

Po załatwieniu licznych formalności, interpelacyj i t. p., przystąpiła dziś Izba poselska Rady państwa do obrad nad nowelą o należytościach. Z wielu stron prorokowano burzliwą dyskusyę, parlamentarną burzę z piorunami. Kto temu dawał wiarę, doznał dziś wielkiego rozczarowania. Spokojniej bowiem, bardziej przedmiotowo i bezpretensyonalniej nie minęły jeszcze żadne obrady, jak właśnie dzisiejsze.

Nie ubolewamy wcale nad takim wynikiem. Burzliwe obrady, urozmaicone różnorodnemi scenami, mogą wprawdzie nastręczać fejletonistom i reporterom więcej materyału i momentów podniecających, publiczność na galeryach więcej zajmować, a może nawet pewna kategorya czytelników gazet więcej się niemi zadawalnia, ale dla państwa nie przynoszą one bynajmniej korzyści. Interesa państwa i opodatkowanych, o których idzie w danym razie, o wiele więcej znajdują poparcia w dyskusyi przedmiotowej i spokojnej, niż w namiętnych, frakcyjnych walkach. Zdaje się, że i dwaj mowcy lewicy, którzy dziś głos zabierali, przyszli do powyższego przekonania i starali się raczej siłą argumentów, niż podnoszeniem oskarżeń przeciw systemowi, podziałać na opinię. Nowela o należytościach nakłada niewątpliwie większy ciężar na opodatkowanych, a Minister skarbu przedstawił ją jako jeden ze środków pomocniczych, który ma zadanie zredukować a następnie usunąć zupełnie niedobór. Przedłożenie podatkowe nie może być nigdy pożądane, a opór przeciw niemu łatwy jest do wytłómaczenia. Są jednak, niestety w życiu państwa chwile, w których przejść trzeba do porządku dziennego nad takim oporem. Musimy w końcu zamknąć otchłań niedoboru, a gdy dokonali tego nasi sąsiedzi na Południu, Włosi, to zdawaćby się powinno, że nie przechodzi to i naszych sił. Gdy przed rokiem reorganizator podatków włoskich, Sella, zmarł, można było w wielu austryackich czasopismach spotkać się z pochwalnemi artykułami, w których podnoszono olbrzymią działalność zmarłego i jego niezłomną sprężystość, z jaką umiał uporządkować finanse włoskie. Godzimy się na każde słowo pochwały, wygłoszone podówczas dla Selli, ale też prosilibyśmy, ażeby i w Austryi przeciwko polityce finansowej nie występowano z naganą, a to właśnie przeciw polityce, którą z takim zapałem pochwalano we Włoszech. Tam za rządów Selli przychodziło do tego, że całe kategorye umów i interesów prawnych, wtedy tylko uzyskiwały moc prawną, gdy wszystkie akta zostały ostęplowane; nieostęplowanie zaś pociągało nietylko grzywny stęplowe, lecz stawało się oraz powodem unieważnienia całego interesu. Nie podpada wątpliwości, że postanowienie to wielce surowe, ale przed podnoszeniem skarg przeciw „fiskalizmowi“ naszego Ministerstwa skarbu, należałoby rozważyć, jaka energia rozwijan bywa gdzieindziej, gdy idzie o zapewnienie państwu dochodów.

We Francyi przynoszą stemple i należytości prawne około 700 milionów, we Włoszech 150 milionów franków, w Anglii $11^1/_2$ miliona funtów, u nas zaś około 50 milionów zł. Właśnie zatem w tej gałęzi przedstawia się możność podwyższenia; wprowadzenie maleńkiej należytości 5 centów od 5000 zł. od interesów giełdowych przedstawia się zaś jako akt socyalnej sprawiedliwości i jest ze wszechmiar pożądanem, bez względu już nawet na socyalno-polityczne pobudki, charakteru nader poważnego.

Z dwóch mowców, którzy przemawiali dziś przeciw ustawie, zwracał się dr. Keil głównie przeciw technicznej i jurydycznej stronie, i zrobił między innemi odkrycie, że dążność ustawy skierowana jest przeciw wielkiemu kapitałowi. Już to, kto nosi czarne okulary, musi mu się wszystko w czarnej przedstawiać barwie, nie powinien sobie jednak wyobrażać, że to wszystko i w rzeczywistości jest także czarnem. Deputowany Steudel zwalczał nowelę głównie ze specyficznie wiedeńskiego punktu widzenia. Dr. Trojan zalecał pewne zmiany, przeważnie na rzecz ludności wiejskiej, w całości jednak oświadczył się za nowelą, w której pomimo zwiększających się ciężarów, widzi postęp w porównaniu z dotychczasową ustawą. Komisarz rządowy, radca ministeryalny Chiari, zastrzegł sobie szczegółowe wyjaśnienia w dyskusyi specyalnej, odparł jednak już dziś niektóre przeciw przedłożeniu podniesione zarzuty. Prawdą jest niestety, że nowela pomnaża o jedną cyfrę nasze podatkowe i należytościowe ustawy, ależ niepodobna na poczekaniu stworzyć nowej wszechstronnej ustawy o należytościach, a da się to uczynić z korzyścią dopiero wtedy, kiedy nasze obecne postępowanie sądowe zastąpione będzie postępowaniem, opartem na zasadzie rozprawy ustnej. Słusznie tedy wskazywał radca ministeryalny na okoliczność, że francuska ustawa stemplowa obowiązuje już dziewięćdziesiąt lat i otoczoną jest prawdziwym lasem ustaw dodatkowych, a mógł jeszcze dodać, że dzisiejsza angielska ustawa stemplowa datuje się od roku 1693 i jest starszą od angielskiego długu państwowego i od banku angielskiego. My tedy z naszą od 34 lat obowiązującą ustawą o należytościach i przywiązanemi do niej nowelami nie mamy tak dalece przyczyn do skargi.

Rozprawy, jak już wam wiadomo, zostały przerwane do piątku.

Nadmienić jeszcze musimy, że zapowiadane przez rząd przedłożenie o „zabezpieczeniu robotników w chorobach“, zostało dziś przedstawione w Izbie. Rząd wnosząc to ważne przedłożenie, spełnia co przyrzekł i daje zarazem dowód, że pojmuje poważnie swoje zadanie reformy socyalnej i jest zdecydowany zapobiedz ujemnym stronom socyalnego położenia w zakresie istniejącego, społecznego porządku rzeczy. W ten sposób demokracya socyalna pozbawioną stanowczo została wszelkiego gruntu.

Rada państwa.

Izba deputowanych przystąpi na dzisiejszem posiedzeniu do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek chorób. W motywach do tego projektu powiedziano:

Tak samo, jak projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników przeciw różnym wypadkom, obecny także projekt kładzie na czele zasadę przymusowego zabezpieczenia. Odpowiada to bowiem ścisłemu związkowi, jaki zachodzi pomiędzy oboma projektami, jeśli w § 1 z góry powiedziano, iż wszyscy robotnicy i oficyaliści, zabezpieczeni w myśl ustawy przeciw wypadkom, mogącym się wydarzyć w czasie ich zatrudnienia w fabrykach i t. d. mają być zabezpieczeni także przeciw chorobom. Projekt jednak idzie jeszcze dalej, nie ogranicza bowiem dobrodziejstwa zabezpieczenia wyłącznie na tych robotników, na których ze względu na zachodzące szczególniejsze okoliczności musiano ograniczyć zabezpieczenie przeciw różnym wypadkom. Po[...]nione doświadczenia, a przedewszystkiem szereg istniejących już od dawna i z [do]brym skutkiem kas dla chorych, prze[...]ły, iż zabezpieczenie przeciw chorob[ie] może rozciągać się na szersze koła. [Na] mocy postanowień, zawartych w drugim ustępie § 2, wciągnięto przeto do zakresu przymusowego zabezpieczenia na wypadek choroby, także robotników i oficyalistów prywatnych, zajętych w przedsiębiorstwach wyliczonych w ustawie przemysłowej, [tu]dzież innych, prowadzonych na sposób [fa]bryczny, dalej zatrudnionych przy kolejach i parowych przedsiębiorstwach żeglugi, o ile te ograniczają swoją działalność [na] wodach krajowych. Robotników i oficyalistów natomiast, zajętych przy morskich przedsiębiorstwach żeglużnych, tudzież p[rzy] rybołowstwie morskiem, musiano na [...] wykluczyć, a to ze względu na stosu[nek] do krajów połowy węgierskiej.

Co się tyczy robotników zatrudnionych w gałęzi gospodarczej i leśnej nie przyj[ęto] w projekcie stanowczej decyzyi, owszem [w] paragrafie 2 zastrzeżono Ministrowi spraw wewnętrznych prawo rozstrzygania czy [i] jakich robotników tej kategoryi należy przyjmować do kasy dla chorych. Ogra[ni]czenie takie wydało się z tego powodu w[ła]ściwem, że z jednej strony potrzeba ogra[ni]czonego zabezpieczenia wymienionych [ro]botników w ogóle nie jest tak naglącą [jak] potrzeba ubezpieczenia ludności przemysłowej, gdyż w tej mierze nadchodzi wi[elo]krotnie pomoc ze strony pracodawców, [z] drugiej zaś wykonanie przymusu zabezpieczenia w obec bardzo licznej klasy robotników rolnych i leśnych, zmieniających często miejsce zamieszkania podlegałoby znacznym trudnościom. Dla tego też przyjmowa[nie] do kasy chorych robotników powyższej kategoryj może następować tylko w [...] szczególnych wypadkach, po należytem [zba]daniu wszelkich zachodzących okoliczności. Co do oficyalistów to mają być ubezpieczeni ci tylko, których płaca roczna nie p[rze]wyższa 800 złr., następnie ci wszyscy, [co] są zajęci w przedsiębiorstwach, podpadających pod ustawę przemysłową oraz w [za]kładach na sposób fabryczny prowadzonych, dalej zatrudnieni przy kolejach żelaznych, [i] na parowcach kursujących po rzekach [kra]jowych.

Przedmiotem ubezpieczenia jest pomoc w chorobie, udzielona w sposób i w mi[arze] określoną w ustawie. Ubezpieczeniem [zaj]mują się powiatowe kasy chorych, kasy chorych zakładów przemysłowych, kasy chorych przedsiębiorstw budowlanych, kasy chorych różnych towarzystw, bractw gwareckich, wreszcie kasy chorych, istniejące w myśl ustaw o stowarzyszeniach.

Projekt zawiera dalej przepisy, okr[e]ślające pomoc zapewnioną przez obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby [ka]żdemu z ubezpieczonych w każdym p[rzy]padku. Pomoc ta polega na bezpłatnem [le]czeniu, udzielaniu pomocy akuszeryjnej, niezbędnych leków i innych środków te[ra]peutycznych, dalej płacy dziennej w cho[ro]bie, wynoszącej połowę dziennego zarobku robotnika, wreszcie na wypadek śmierci [u]bezpieczonego kosztów pogrzebu w sumie 20 razy wziętego zarobku dziennego. [Po]moc w chorobie ma być udzielaną co n[aj]mniej przez 13 tygodni od początku ch[o]roby, położnicom zaś przy normalnym pr[ze]biegu połogu co najmniej przez trzy tyg[o]dnie. W związku z tem, §. 8 rozstrzyga [py]tanie, o ile pomoc, wynikająca z ustawy może być zastąpioną leczeniem i pielęgnowaniem chorego w szpitalu, przyczem [o]kreśla, że umieszczenie w szpitalu ma [się] odbywać na koszt kasy chorych, w której chory jest zabezpieczony, z czego wynika znaczna ulga dla funduszu krajowego [i] udziału gmin, obowiązanych dotychczas [do] ponoszenia kosztów leczenia.

W przeciwieństwie do ubezpieczenia przeciw różnym wypadkom, dla którego [z] braku ustawy określającej obowiązek ube[z]pieczenia trzeba było stworzyć całkiem [no]wy organizm, idzie tutaj jak powiedziano w motywach do projektu — o utrzymanie istniejących instytucyj i zastosowanie ich do celów nowej ustawy, a zresztą stworzenie organizmu instytucyj uzupełniających, któreby zapewniły obowiązanym [do] ubezpieczenia dobrodziejstwa wynikające [z] ustawy. Do istniejących już w myśl noweli do ustawy przemysłowej z d. 15 marca 1[...] roku kas chorych, tudzież kas gwareckich na zasadzie ustawy górniczej, przybywają nowe kasy ubezpieczeń nowo zorganizowa[ć] się mające, a mianowicie powiatowe kasy chorych, kasy zakładów przemysłowych [i] przedsiębiorstw budowlanych, które to ostatnie kasy chorych na wezwanie namiestnictwa mają być zaprowadzone podczas budowy dróg żelaznych, kanałów, dróg i budowli wodnych — oraz w ogóle we wszelkich przypadkach, gdy przedsiębiorca budowlany zatrudnia większą liczbę robotników przez czas dłuższy. Kasy takie rozwiązują się z ukończeniem budowy. Kasa chorych ma być zaprowadzoną w każdym zakładzie

---

[...]cał słabym, migotliwym blaskiem całą izbę. Wrzawa obozowa ustała, jeno wciąż za ścianą żołnierze się śmiali, wicher jęczał po kominie i dachu dziurawym i kruki krakały złowieszcze. Świerszcz cichł, cichł, by znów świerkać przez chwilę.

Wszystko to Jagusia, budząc się na jeden moment, widziała i słyszała, i nie uważając w niczem zmiany, zasypiała znowu. Ale raz obudziła ją niezwykła cisza. Otworzyła oczy i rozejrzawszy się po izbie, pustej jak zwykle, wstała na równe nogi, bo przeraziła ją, powtarzamy, niezwykła cisza. Z obozu nie dochodził do jej uszów żaden ruch, żaden głos nieomal. Zdawało się, jakoby wszyscy się tam pospali, że czarownica bajeczna sen-ziele rozsypała na szwedzkie obozowisko. Pospali się widać także żołnierze, będący na straży w sąsiedniej izbie, bo nie słychać było ich dzikich śmiechów, ich gwarnej, głośnej rozmowy i brzęku kufli czy kości, rzucanych na miedziane jakieś naczynie. Nawet wicher przestał jęczeć i piszczeć w kominie, świerszcz zasnął wraz z drugimi, kaganiec, dopalając się, przestał skwierczeć. Od czasu do czasu tylko kruki zakrakały gromadnie i znowu zamilkły. Ta cisza, niczem nie zamącona w tej ponurej samotności, w tej izbie takiej smutnej, takiej obdartej, tak słabo oświetlonej i pełnej mrocznych cieni, przeraziła Jagusię. Przytuliła się do pieca i patrzała, ażali z czarności kątów nie wyjdzie ku niej duch Bartka, zamordowanego przez Szwedów. Dreszcz śmiertelny ją ogarniał. Krakanie kruków, zrywających się widać gromadnie i znów opadających na żer, którym nic innego być nie mogło, jeno trupy trzech wisielców, wpadało z nienacka w ciszę izby, jak grom jakiś złowieszczy.

Noc musiała być już późna, gdyż kaganiec, pełny w chwili, gdy tu weszła dziewczyna, teraz dopalał się już i chwiał się szkaradnie i gasł na chwilę, by znów żywszem błysnąć blaskiem. Od tego migotania światła drżało wszystko w izbie, jak gdyby życiem było obdarzone. Cienie więc włóczyły się, przeciągały, ogarniały sobą nagle pół izby, by znów uciekać do kątów przed nagle rozwidniającem się światłem kagańca. Jagusię zdjęła wielka obawa, by kaganiec ten nie zgasł zupełnie i nie zostawił jej w ciemnościach w tej pustej, pełnej widm i ciszy izbie. Ale na to nie było już rady, nie było czem podsycić gasnącego światła.

Siedziała więc na tapczanie, drżąc z obawy, gdy nagle zdało jej się, że słyszy ledwie dający się rozpoznać szmer od strony zewnętrznej pod ścianą, w której było umieszczone okienko. Wydawało się to tak, jak gdyby ktoś niezmiernie wolno i ostrożnie przesuwał się tuż pod ścianą, trąc suknią o belki. Ten tajemniczy szmer wywarł niewypowiedziane wrażenie na Jagusię. Zerwała się na równe nogi i poczęła nadsłuchiwać, ale szmer nagle ustał i niezamącona cisza zaległa dokoła.

Słuchała tak jakiś czas, ale gdy wciąż było cicho, zimny rozsądek wziął górę w umyśle dziewczyny. Rzekła sobie, że jej się zdawało, usiadła na tapczanie, wsparła główkę o piec i znów zasnęła.

Jak długo spała nie wiedziała. Miała bardzo przykre sny. Marzyło jej się, że znajduje się pod szubienicami, które, przechodząc do kordegardy, widziała, że gromada kruków, spostrzegłszy ją, porzuciła martwe ciała wisielców i rzuciła się na nią. Okrążyło ją dokoła to ptactwo, unosiło się nad nią kracząc i łopocząc w swe wielkie czarne skrzydła. Czuła najwyraźniej zimny powiew powietrza, poruszanego przez te skrzydła. Chciała uciec a nie mogła. W strasznym wysiłku woli, oblana potem, szarpnęła się, stanęła na równe nogi i obudziła się.

Kaganiec już dogasał zupełnie, rzucając niepewne, migotliwe, drżące blaski. W izbie istotnie czuć było świeże, mroźne powietrze. Przez okienko, z którego deska, zakrywająca je, była oderwana, widać było blady pas nieba na wschodzie. Widocznie robił się świt zimowy, cichy smutny i melancholijny.

Jeszcze sobie Jagusia sprawy zdać z tego nie mogła, kto otworzył okienko, gdy w niem, na bladym pasie nieba zarysowała się ciemna głowa ludzka. Spięła się ona, wchyliła do izby i głos się ozwał wyraźny, choć szepczący i przytłumiony:

— Kto tu siedzi! Polak czy nie?

— Ja siedzę! — odpowiedziała Jagusia.

— Czy nie białogłowa, którą wczoraj schwytano w obozie szwedzkim?

— Tak.

— To dobrze! — ozwał się głos i głowa znikła.

Zaraz potem Jagusia usłyszała szelest przysuwanego pod okno jakiegoś ciężkiego sprzętu, postać owa pojawiła się, zakryła sobą okno, spuściła w nie nogi i w mig stanęła w izbie. Nie mówiąc nic, zasunęła najprzód deskę na okno i zrobiwszy to, zwróciła się do zdumionej tem wszystkiem i nic jeszcze nie pojmującej Jagusi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

i przedsiębiorstwie przemysłowem, zatrudniają em sto osób, obowiązanych do ubezpieczenia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej dep. Heilsberg uczynił następujący wniosek: „Wzywa się c. k. rząd, aby wziął pod dokładną rozwagę sprawę zniesienia myt skarbowych“. Dep. Neuwirth zaś uczynił wniosek: „Wzywa się rząd, aby wziął pod rozwagę sprawę reformy myt w ogóle, a w szczególności kwestyę zniesienia myt mostowych.“ Przeciw zniesieniu myt przemawiali pos. Hausner i komisarz rządowy głównie z powodów finansowych. Natomiast przyrzekł komisarz rządowy, iż rząd weźmie pod rozwagę reformę takowych. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Heilsberga a przyjęto wniosek Neuwirtha w następującej redakcyi: „Wzywa się rząd, aby wziął pod rozwagę sprawę reformy myt w ogólności.“

Nastepnie dep. Hausner referował o subwencyach i dotacyach przy zakładach służących do ogólnego obrotu. Pomiędzy innemi przyznano subwencyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej 1,010.000 złr., kolei Karola Ludwika 1,000.000 złr. kolei węgiersko-galicyjskiej 927.600 złr., kolei Arcyksięcia Albrechta 712.380 złr.

Przy §. 2im „galicyjska kolej transwersalna“ przemawiali dr. E. Czerkawski, Hausner. dr. Starzyński, dr. Russ i dr. Schaup podnosząc liczne skargi odzywające się z powodu wadliwości i złej budowy tej kolei

Szef sekcyi baron Czedik odparł, iż skargi te są bardzo przesadne; naglono o przyspieszenie otwarcia kolei, a to było powodem, iż z początku wiele jeszcze pozostawało do życzenia. W oczekiwaniu zapowiedzianego otwarcia, nagromadzono na stacyach wielkie masy towarów, mianowicie nafty, które nie mogły być od razu przewiezione w kierunku wskazanym. Celem uczynienia zadość potrzebom, wysłano zkądinąd na kolej transwersalną około 500 wagonów. Rząd w ostatnich czasach wysłał na przestrzeń zachodnią osobnego delegata i kazał sobie złożyć dokładne sprawozdanie. Przestrzeń wschodnią budowano jako kolej lokalną, którą dopiero następnie wcielono do kolei transwersalnej. W ogóle całą kolej zbudowano przy zastosowaniu zasady oszczędności. Normalny porządek jazdy zostanie zaprowadzony stopniowo, a gdy taki porządek wejdzie zupełnie w życie, uchylone zostaną z pewnością dotychczasowe niedogodności i braki. Co się tyczy sposobu budowania kolei, w drodze przedsiębiorstwa lub na losy, to poczynione doświadczenia nie wydały wszędzie jednakowych rezultatów. Rząd był tego silnego przekonania, iż gdyby galic. kolej transwersalna była budowaną na losy nie zaś w drodze przedsiębiorstwa, nie wystarczyłaby absolutnie zezwolona na ten cel suma.

Komisya prawnicza przyjęła w zasadzie wniosek Nitschego w sprawie obniżenia prawnej stopy procentowej na 5 procent i przedłożyła odnośny projekt ustawy.

Komisya dla rozporządzeń wyjątkowych uczyniła wniosek, aby przyjąć de wiadomości rozporządzenie o zawieszeniu sądów przysięgłych w Wiener-Neustadt.

Dzienniki dowiadują się, iż podkomisya, której przekazano przedłożenia przeciw socyalistom obostrzyła znacznie ustawę przeciw karygodnemu obchodzeniu się z materyami wybuchowemi. Natomiast poczyniła pewne łagodzące zmiany w ustawie przeciw socyalistom.

Komisya budżetowa Izby panów przyjęła bez zmiany uchwaloną w Izbie deputowanych ustawę względem budowy nowego zakładu karnego w Pradze. Ustawa ta umieszczoną będzie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu).

Z kół watykańskich donoszą, iż oczekują tam ciągle przybycia pana Buteniewa, oficyalnego agenta rossyjskiego. Znajduje się on obecnie w Petersburgu. Jest jeszcze kilka kwestyi do załatwienia pomiędzy Watykanem a Rossyą. W otoczeniu cara jedyny p. Giers, minister spraw zewnętrznych, ma być przekonany o potrzebie poważnego i szczerego porozumienia się ze Stolicą Apostolską. Panowie Tołstoj i Pobiedonoscew zbyt często powodują się przesądami i uprzedzeniami do wszystkiego, co się odnosi do katolicyzmu. Pewien dobrze powiadomiony dyplomata powiedział w tej kwestyi: „Rossya w stosunkach swych ze Stolicą św. kieruje się zawsze postawą Prus. Skoro Prusy zrobią krok ku Rzymowi — i Petersburg posuwa się naprzód.“

Według *Moniteur de Rome* Stolica św ma wkrótce ogłosić dokument o kwestyi religijnej na Węgrzech. Sądzą iż dokument ów będzie listem do kardynała Prymasa węgierskiego w sprawie sporu pomiędzy rządem a episkopatem.

Nowa misya katolicka włoska, złożona z pięciu misyonarzy, wyruszyła zeszłego tygodnia do Chin. Włoski minister spraw zewnętrznych wydał rozkaz, aby misyonarze ci zostawali pod opieką konsulów włoskich w Chinach.

W tych dniach umarł kardynał Flawiusz książę Chigi, sekretarz kongregacyi brewów, ur. w Rzymie 31 maja 1830 r., kreowany zaś kardynałem przez Piusa IX d. 22 grudnia 1873 r. Był przedtem sekretarzem memoryałów i wielkim przeorem komendataryuszem udzielnego wojskowego zakonu św. Jana Jerozolimskiego. Zawód jego rozpoczął się od nadzwyczajnego poselstwa do Moskwy na koronacyę cara Aleksandra II. Skutkiem tej misyi równie jak ożenienia się jego synowca księcia Chigi'ego z księżniczką Sayn-Wittgenstein z księżniczki Bariatyńskiej urodzoną, wszedł on w ścisłe stosunki z towarzystwem rossyjskiem Później był przez czas dłuższy nuncyuszem w Paryżu.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga dochodzi dzisiaj następujący lakoniczny telegram:

Petersburskija Wiedomosti donoszą, że wileński biskup rzymsko-katolicki, Hryniewiecki, wezwany do Petersburga, dla złożenia objaśnień, z powodu „dopuszczenia się nieprzyjaznych rossyjskiej władzy czynów“, został usunięty od zarządu dyecezyą wileńską i wysłany d. 10 b. m. na mieszkanie do Jarosławia, pod nadzór policyi.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy wydalono z granic Cesarstwa i Królestwa 64 poddanych zagranicznych za różne przestępstwa, z zabronieniem przyjazdu w przyszłości. Między wydalonymi znajduje się 23 poddanych austryackich, 17 pruskich, 3 francuskich, 5 tureckich, 5 perskich, 4 greckich, 3 rumuńskich, 2 włoskich i 2 angielskich.

Podjęta przez prezesów niektórych sądów okręgowych kwestya, czy należy wzywać izraelitów w soboty i ich dni świąteczne do sądów, rozstrzygniętą została twierdząco.

Według *Nowosti*, w ministerstwie wychowania publicznego utworzono komisyę, która opracowuje program wykładów na wszystkich wydziałach w uniwersytetach, oraz nowe prawidła egzaminacyjne. Z nowym rokiem szkolnym będą one już zastosowane.

Zamach w Jakobstadzie nie przestaje wywoływać namiętnych artykułów w prasie rossyjskiej. *Sowrem. Izwiest.* piszą, co następuje:

„Czas już najwyższy położyć żelazną rękę na mniemane przywileje i wyłamywanie się z pod prawa, które stało się prawem dla nadbałtyckich bohaterów. Zrównać ostatecznie gubernie nadbałtyckie z innemi; rozdzielić je, przyłączając część do petersburskiej, a część do pskowskiej i witebskiej; znieść rozsadnik pangermanizmu uniwersytet dorpacki, pozostawić z niego tylko, jak było przedtem, szkołę teologiczną z językiem wykładowym rossyjskim, dla innych zaś fakultetów urządzić uniwersytet w jednem z miast rossyjskich: oto czego potrzeba, ażeby zgnieść systematyczne nieposłuszeństwo i unicestwić ducha separatyzmu. Bezpośrednią zaś odpowiedzią na zamach Jakobsztadzki, winno być ogłoszenie kraju Nadbałtyckiego w stanie wzmocnionej obrony“.

Namiętny ton tego artykułu modyfikują *Petersb. Wied.*, wnosząc, iż *Sow. Izwiest.* zbytecznie się spieszą ze swemi wnioskami.

„Jeszcze niewiadomi są sprawcy zamachu, powiada ten dziennik. Jakkolwiek wielkie byłoby oburzenie ogólne, zbytkiem pośpiechu grzeszyć nie należy, chociażby ze względu, iż przedsięwzięte środki spaść mogą na niewinne masy Łotyszów i Estów, których o wrogie usposobienie względem Rossyi obwiniać nie można. Niepodobieństwo jest złamać od razu całą organizacyę kraju; skoro się zaś takowa raz utrzyma, zwiększenie władzy i zwiększenie kar pozostawać będą jak przedtem w rękach nadbałtyckich panów“.

Switowi donoszą, że w zeszłym tygodniu w Kokandzie odegrał się straszliwy dramat w tamtejszem więzieniu, 24 więźniów z drągami i cegłami w rękach rzuciło się na patrol, który obchodzi cele więzienne dla kontroli, zabili oni od razu dowodzącego patrolem i zranili dziewięciu szeregowców, ci jednak wprędce się zoryentowali i dali ognia do więźniów kilkakrotnie, tym sposobem 8 więźniów padło trupem na miejscu, 2 zmarło nazajutrz z ran, 1 jest ciężko rannych Była chwila, że poczęli się ruszać więźniowie w sąsiednich celach, patrolujący jednak dali szybki sygnał i natychmiast wystąpił cały batalion pilnujący więzienia w Kokandzie i otoczywszy je dokoła przywrócił spokojność.

(Z Sofii).

Do *Pol. Corr.* piszą ze stolicy bułgarskiej: Książę Henryk Battenberg, brat księcia Aleksandra bułgarskiego, przybył tutaj, na dłuższy przeciąg czasu. W przejeździe zawadził o Belgrad, gdzie doznał ze strony króla serbskiego jak najserdeczniejszego przyjęcia. Na życzenie księcia Aleksandra miał książę Henryk sposobność poruszenia kwestyi jeszcze zawsze niestety istniejącego nieporozumienia między Bułgaryą a Serbią. Fakt ten jest dowodem, jak bardzo książę Aleksander życzy sobie przywrócenia przyjaźnych stosunków między obu krajami; to samo życzenie żywi rząd i naród bułgarski. Również ze strony serbskiej zaręczono księciu Henrykowi, że w tamtejszych kołach wpływowych takie same panują pojednawcze intencye oparte na przeświadczeniu, iż obopólne interesa wymagają jak najszybszego załatwienia tej sprawy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż kwestya ta traktowaną być winna z wielką przezornością, a w obecnem stadyum tylko przez oba rządy pomyślnie rozwiązaną być może, przyczem w Belgradzie czekają na inicyatywę ze strony rządu bułgarskiego. Takie wrażenie odnieść miał książę ze swego pobytu w Belgradzie. Czy jednak gabinet Karawełowa podejmie w najbliższym czasie rokowania, nie jest jeszcze rzeczą pewną. Rząd książęcy zdaje się od niejakiego czasu tak bardzo być zajętym sprawami kolejowemi, że wszystkie inne nie odnoszące się do tego przedmiotu, zeszły obecnie na plan drugi.

Założony tutaj organ macedońskich Bułgarów *Głos Macedonii*, opiera się na bardzo słabych podstawach, gdyż subskrypcya przyniosła zaledwie parę tysięcy franków. Istnienie tego pisma nie jest zresztą wcale koniecznem, gdyż wszystkie w księstwie wychodzące dzienniki, których jest niemała liczba, gorliwie zajmują się interesami macedońskich ziomków. Przytem zainteresowanie się publiczności ruchem macedońskim znacznie obecnie osłabło. Wszyscy bowiem przyszli do tego przekonania, iż publicystyczna kampania przeciw Turcyi jest obecnie zupełnie bezcelową, gdyż żadne z mocarstw, nie wyjmując Rossyi, nie zdradza w tej chwili skłonności do wyprowadzania poważnej „kwestyi“ na porządek dzienny.

KRONIKA

— **W skutek zaproszenia JW. Marszałka** krajowego dr. Zyblikiewicza, jak donosi *Czas*, zjadą się w Krakowie prezesowie dwunastu rad powiatowych z okolic najbardziej powodzią dotkniętych i obradować będą nad sposobami wyżywienia tej ludności na przednowku. Konferencya odbędzie się w niedzielę, o godzinie 4 po południu, a p. Marszałek krajowy już dziś oczekiwany jest w Krakowie.

— **Czerwony Krzyż.** Wydział damskiego i męskiego patr. stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Brodach urządza na cele stowarzyszenia bal, który się odbędzie dnia 14 b. m. w sali miejscowego towarzystwa muzycznego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Stypendyum imienia Żółkowskiego,** a właściwie kapitał na cel powyższy złożony przez wielbicieli znakomitego artysty, a wynoszący około 2.000 rubli, za zgodą zarówno Żółkowskiego jak i ofiarodawców, przelany zostanie do kasy pożyczkowej artystów i oficyalistów teatrów warszawskich.

— **Senat akademicki** uniwersytetu Jagiellońskiego, jak donosi *Słowo*, zaprosił profesora uniwersytetu warszawskiego, p. Nawrockiego, do ubiegania się o katedrę fizyologii po zmarłym niedawno ś. p. Gustawie Piotrowskim.

— **W c. k. fabryce tytoniu** w Zabłotowie wzniesiony będzie nowy gmach fabryczny. Preliminowane koszta budowy wynoszą 41.500 zł. $5^1/_2$ ct. Celem oddania tej budowy w przedsiębiorstwo, pertraktacya konkurencyjna rozpisana została po dzień 5 marca 1885 włącznie. Bliższych szczegółów zasięgnąć można we wspomnianej wyżej fabryce, oraz w odnośnych ogłoszeniach w „Dzienniku urzędowym“ *Gaz. Lwowskiej*.

— **Towarzystwo łyżwiarskie.** W niedzielę, 15 b. m., odbędą się, przy czasie sprzyjającym, igrzyska na lodzie, w których udział biorący współubiegać się będą o nagrody, najcelniejszym łyżwiarzom, przez komisyę na ten cel ustanowioną, przyznawane. Prócz tego zaś, aby i dla patrzącej się publiczności, ostatki karnawału na lodzie nie przeminęły bez miłego wspomnienia, zasiewany będzie tor lodu przez maski kostiumowane, cukrami i żywemi kwiatami, a tak każdy niemal wyniesie małą pamiątkę tych miłych chwil kilku, spędzonych na lodzie, co w szczególności dla młodszego pokolenia, tak dziarsko zwijającego się na łyżwach po zamarzniętych wodach Szumanówki, bez zachęty nie będzie.

— **Pośmiertny wizerunek** ś. p. T. Żulińskiego, zdjęty przez artystę malarza p. K. Młodnickiego, a odznaczający się wzorowem wykonaniem, podaje ostatni numer *Ogniska domowego*.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Kovatsa „O wodach i żegludze w Polsce“.

— **Przy wyborze uzupełniającym** do Rady powiatowej śniatyńskiej, z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Józef Cheuł, dzierżawca dóbr.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 13 b. m, po raz trzeci: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego. — Jutro, w sobotę, 14 b. m., o godzinie 7 *Dom otwarty*, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, o godzinie 10 na dochód towarzystwa muzycznego Reduta. Kostiumy maskaradowe wypożycza dyrekcya teatru na 3 piętrze nr. 85, w gmachu teatralnym. — W niedzielę, 15 b. m., po południu o godzinie wpół do 4, *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppego, wieczorem o godzinie 7 *Dziewica Orleańska*, tragedya w 5 aktach Szyllera. — W poniedziałek, 6 b. m., po raz pierwszy: *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach H. Bisson. Komedya ta odznacza się niezwykłym humorem i graną jest w Paryżu z wielkiem powodzeniem w Théatre-Français z Coquelinem w tytułowej roli, którą na naszej scenie odtworzy p. Lubicz. Dzisiaj odbyła się czytana próba z tragedyi Juliusza Słowackiego *Lilla Weneda*, która w przyszłym tygodniu przedstawioną będzie na benefis naszej artystki panny Stachowiczównej. — Z *Konrada Wallenroda* odbywają się bardzo energicznie codzień próby od rana do wieczora a dyrekcya teatru nie szczędzi kosztów, ażeby utwor tak znakomity godnie był wystawiony. Wszystkie kostiumy nowe, wykonane podług najlepszych oryginalnych wzorów. Dekoracye nowe pędzla p. Dülla. Wszystkiemi próbami kieruje sam kompozytor, w czem mu dzielnie dopomaga niestrudzony p. Jarecki.

= **Niebezpieczeństwo pożaru** zaniepokoiło wczoraj o godzinie 11 przed południem lokatorów kamienicy pod l. 44 przy ulicy Gródeckiej, albowiem zajęła się sadza w kominie i skutkiem wydobywających się płomieni, zaczął się już dach palić. Pożar jednak został przez straż ogniową bezzwłocznie stłumiony.

= **Kradzież bielizny.** W nocy na 12 b. m., skradziono z zamkniętego strychu pod l. 8 przy ulicy Słonecznej, 53 sztuk bielizny na szkodę Ryfki B. Skradzioną bieliznę jednak odszukano nazajutrz w otwartej, nieużywanej stajni pod l. 41 przy ulicy Słonecznej. Dochodzenie za niewiadomym sprawcą tej kradzieży wdrożono.

— **Zapiski policyjne.** Przy końcu stycznia b. r. zakwestyonowano duży dywan do pokrycia podłogi, w różnych kolorach na czarnem tle, z napisem na odwrotnej stronie Jeho i z liczbą 572, oraz 7 par nowych bucików damskich, pochodzących z jakiejś kradzieży na prowincyi popełnionej. — Zgubiono: pani B W. czapeczkę damską z brązowego futerka z czarnem skrzydełkiem ptasiem i 2 łapkami wydry, podszytą brązowym atłasem, prawdopodobnie na ulicy Akademickiej dnia 11 b. m. wieczór. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę 10 zł.

— **W Warszawie,** z powodu ślubu hr. Władysława Wielopolskiego z panną Maryą Zyberg Platerówną, był w tych dniach wielki zjazd rodzin arystokratycznych z różnych stron kraju. Hrabstwo Konstantowie Przeździeccy w pałacu swoim na „Foxalu“ podejmowali rautem rodziny nowożeńców.

— **Album dla Modrzejewskiej.** Grono malarzy warszawskich, pod przewodnictwem p. Gersona, złożyło w tych dniach pani Helenie Modrzejewskiej w upominku zbiorowy album, które *Kur. Warsz.* opisuje w następujący sposób: Rysunki i akwarele mieszczą się w pięknem *etui*, w kształcie książki. Wierzchnią drewnianą okładkę przyozdobił p. Łaszczyński rysunkiem, wyobrażającym muzę, klęczącą przed opuszczoną kurtyną sceniczną, wypisującą imię Heleny Modrzejewskiej. Po bokach mieszczą się popiersia Słowackiego i Kalderona, statuy Szekspira i Sofoklesa, oraz rozmaite symbole dramatu i muzyki. Odwrotna okładka, wypracowana przez p Tadeusza Dowgirda, wyobraża paletę, oraz umieszczoną po nad nią kartę, z napisem: „Artyści malarze warszawscy 1885“. Samo album zawiera 34 prac wszystkich naszych wybitniejszych sił malarskich. Alchimowicz narysował Litwina z dawnych czasów, w pośród dziewiczego lasu. Dalej spotykamy się z Brochockim, Dowgirdem, Dukszyńską, Głębockim, Gersonem, Gumińskim, Heymanem i Horowitzem Ten ostatni dał śliczny portret. Każda zresztą stronnica budzi zajęcie, akwarelle, rysunki kredkowe, ołówkowe, „gwasze“, a nawet obrazki olejne, przesuwają się przed oczyma. a wszystko robi miłe i wdzięczne wrażenie. O to naprzykład maleńki a ładny pejzaż Jasieńskiego, to znów utwory Konopackiego, Kędzier-

skiego i... Kostrzewskiego. Ten ostatni wystąpił naturalnie jako humorysta. Przed szafką z afiszami przystanął, wybornie pochwycony. *gamen* warszawski i z zajęciem przypatruje się afiszowi, zapowiadającemu *Norę,* z panią Modrzejewską. Dalej postępują w zwartym szeregu Mirecki, Maszyński, z całą galeryą algierskich typów, Miller, Maleszewski, Malecki, Malinowski, Owidzki, Okniński, Podkowiński, Perle, batalista Ryszkiewicz, Sypniewski, Schouppé Szwojnicki przedstawił „także malarza, p. Szachnę". Jestto żywcem zdjęty z natury małomiasteczkowy „Matejko" od szyldów i okienic. Uzupełniają całość Sztencel, Szyndler, Wyczołkowski, Wastkowski, Witkiewicz, Zientarski i Zarzecki.

— **Nowa moda**, z której bezwątpienia powinni być zadowoleni najbardziej panowie dyrektorowie teatrów, zakorzeniła się już w Paryżu, wprowadzona przez zamieszkujące tam Amerykanki Moda ta w tem polega, że pani domu, zamiast zatrzymywać towarzystwo po obiedzie w salonie, zakupuje kilka lóż i zabiera wszystkich gości do teatru.

— **Ciekawą sprawę** o olbrzymią sukcesyę rozstrzygał w tych dniach sąd okręgowy w Kownie. Po ś. p. hr. Manuzzim i po śmierci żony jego, dożywotniej posiadaczki dóbr Belmont, Opsa, Łodże i Bogi, majątki te ziemskie pozostały w roku 1874 do objęcia przez spadkobierców. Sukcesorów w prostej linii nie było, wkrótce jednak z dochodzeniem o spadek wystąpiło trzech braci Strutyńskich, którzy też, na podstawie przedstawionych dokumentów pokrewieństwa, aż XVII wieku sięgających, uznani zostali za prawych spadkobierców i otrzymali na własność pomienione dobra. Upłynęło lat kilka; dwaj bracia Str. zmarli, pozostał jeden tylko Kazimierz, gdy wtem z pretensyami do spadku po hr. Manuzzim wystąpił p. Sarnecki, urodzony z Tekli ze Strutyńskich, zarzucając braciom Str. nieautentyczność dokumentów, które posłużyły im do pozyskania spuścizny. Przy takim obrocie rzeczy, jednocześnie wystąpił prokurator gubernialny z żądaniem, aby spadek po Manuzzim przeszedł na własność skarbu, jako niemający prawych sukcesorów Ze swojej strony Sarnecki domagał się wyjaśnienia fałszerstwa dokumentów. i sprawa wstąpiła na drogę sądową karną, lecz upaść musiała skutkiem śmierci osób winnych. Senat, roztrząsnąwszy okoliczności sprawy, zwrócił ją sądowi okręgowemu do rozstrzygnięcia w drodze cywilnej: W obronie Strutyńskiego stanęli adwokaci Żukowskij i Micewicz, w imieniu Sarneckiego wprowadzali sprawę adw. przys. pp. Leon Krysiński z Warszawy i Gerard z Petersburga. Posiedzenie trwało godzin kilka, poczem sąd z powodów prawnych dalszy ciąg sprawy odłożył.

— **Wiwisekcye.** *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: W sprawie wiwisekcyj wydał minister ostateczny wyrok w rozporządzeniu, rozesłanem do wszystkich wydziałów lekarskich którego brzmienie jest następujące: 1) Doświadczenia na zwierzętach żyjących wolno czynić tylko w bardzo ważnych badaniach naukowych. 2) W czasie prelekcyj godzi się tylko wtedy czynić doświadczenia na zwierzętach, gdy są one niezbędnie potrzebne do wyjaśnienia i zrozumienia wykładu 3) Operacyjne przygotowania do doświadczeń wykładowych, winny być poczynione przed początkiem właściwej demonstracyi i w nieobecności słuchaczów. 4) Doświadczenia mogą wykonywać tylko profesorowie i docenci, inne zaś osoby pod ich odpowiedzialnością. 5) Doświadczeń, które bez rzeczywistego narażenia rezultatu można wykonywać na zwierzętach niższego rzędu, nie wolno czynić ze zwierzętami wyższego rzędu. 6) We wszystkich razach, gdzie tylko to uczynić podobna, zwierzęta przed doświadczeniem poprzednie środkami znieczulającemi odurzyć i otrętwić należy.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z d. 12 lutego*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach policyjno-budowniczych uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami magistratu i właściwej sekcyi urządzić w realności pod l. 96 przy ulicy Miodowej miejski skład drzewa opałowego a to w celu uchylenia niedogodności, iż w porach dżdżystych, gdy drogi są popsute, dowóz drzewa jest utrudniony i miasto nie jest w stanie wywiązać się ze swojego obowiązku co do dostarczenia materyału opałowego szkołom i instytucyom miejskim.

Następnie powzięła Rada drugą uchwałę co do wykupna prawa używania wody z młynówki Pełtwi przez właścicieli młynów przy ulicy Zamarstynowskiej i uchwaliła za kwotę 160 zł. odkupić od prywatnych właścicieli 245 sążni kwadratowych gruntu na Pasiekach łyczakowskich w celu rozszerzenia realności w której mieści się szkoła św. Mikołaja.

Trzem właścicielom realności położonych w trzeciej i czwartej dzielnicy odpisano zaległy gminny podatek czynszowy w ogólnej sumie 456 zł. zdefraudowanej przez egzekutorów podatkowych.

Dr. Roszkowski przedłożył wnioski magistratu i właściwej sekcyi tyczące się budżetu i zamknięć rachunkowych miejskiego muzeum przemysłowego. Zgodnie z temi wnioskami uchwaliła Rada: Przyjąć do wiadomości budżet za r. 1884, tudzież zamknięcia rachunkowe za ostatnie trzy lata; wezwać zarząd muzealny, ażeby najdalej do 3 miesięcy wypracował i przedłożył instrukcyę dla zarządu muzeum; wystosować odezwę do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby subwencyę dla m. muzeum przemysłowego uchwalaną co roku przez wys Sejm, w kwocie 20 0 złr., wypłacał tylko kasie miejskiej, która znowu stosowne kwoty wypłacać będzie zarządowi muzeum; wezwać zarząd muzealny, ażeby najdalej do końca marca r. b. przedłożył Radzie budżet swój na r. 1885 i ażeby na przyszłość zamknięcia rachunkowe przedkładał Radzie najdalej do 3 miesięcy po upływie roku administracyjnego; uchwalono w końcu budżet muzeum przemysłowego wcielić do budżetu gminnego i polecić zarządowi muzeum, ażeby ściśle zastosował się do powyższych poleceń, w przeciwnym bowiem razie, gmina m. Lwowa cofnie subwencyę uchwalaną co roku na rzecz tej instytucyi.

Na poufnem posiedzeniu przyjęła Rada budżet m. szkoły przemysłowo-handlowej na r. 1885, który w wydatkach wykazuje kwotę 9500 złr. Otwarcie tej szkoły nastąpi w niedzielę, dnia 15 b. m. Co do honoraryów dla nauczycieli, uchwaliła Rada, że za każdą godzinę wykładu pobierać będzie nauczyciel 2 złr. Uchwała ta jest prowizoryczną, stosowne bowiem wnioski ma Radzie przedłożyć do zatwierdzenia kuratorya szkoły. Dalej uchwaliła Rada, na posadę dyrektora m. szkoły przemysłowo-handlowej nie rozpisywać konkursu, lecz wezwać kuratoryę, ażeby upatrzyła stosowną osobistość i zaproponowała ją Radzie do zatwierdzenia; tymczasem zaś kierownictwo rzeczonej szkoły poruczyła Rada dr. Teofilowi Gerstmanowi. Delegatami Rady do kuratoryi wymienionej szkoły zostali wybrani pp. dr. T. Gerstman, Niemczynowski, Getritz, Markiewicz i Schayer.

W końcu zamianowała Rada nauczycielami: W oddziale ogólnym, w I. klasie: Religii, ks. Lubomęskiego; języka polskiego, p. Waligórskiego: języka niemieckiego dr. Gerstmana (ewent. Waligórskiego i Skrzyńskiego w równorzędnych klasach;) geografii, dr. Benoniego (ewentualnie Skrzyńskiego w równorzędnych klasach); rachunków dr. J. Żulińskiego; naturalnej historyi, dr J Żulińskiego (a w klasach równorzędnych Zawadila); rysunków p. C. Hoszowskiego i Kłapkowskiego; kaligrafii p. Daszyńskiego.

W II klasie: Korespondencyi przemysłowej i kupieckiej, p. Kuliczkowskiego; języka niemieckiego, dr. Gerstmana. Rachunków i zasady buchalteryi, p Soleskiego; historyi polskiej, p. Skrzyńskiego i Tatomira w ewent. równorzędnym oddziale; fizyki p. Soleskiego; zasady prawa handlowego, dr. E. Burzyńskiego; rysunków, p C. Hoszowskiego; kaligrafii p Daszyńskiego.

W oddziale specyalnym (budownictwo) zostali mianowani dla: Wykreślnej geometryi, p. Ramułt; dla rysunków i konstrukcyi prof Bisanz

(Mechanika); dla mechaniki i rysunków prof. Franke; dla chemii p. Gramski.

W oddziale handlowym zostali mianowani w klasie 1 i 2 dla geografii handlowej dr Benoni; dla rachunków kupieckich dr. Burzyński: dla stylistyki kupieckiej, R Starkel; dla buchalteryi p. Stroner; dla prawa wekslowego i handlowego dr. Burzyński; dla kaligrafii p. Próchnicki.

Kronika bibliograficzna.

(„*Olivier Maugant*" *par Victor Cherbuliez de L'Académie française. — Quatrième édition. — Paris. Librairie Hachette et Cie 1885.*)

I.

Paryż, w lutym.

Victor Cherbuliez, jeden z najpłodniejszych powieściopisarzy nowoczesnych pomimo najzaszczytniejszego odznaczenia jakiem cieszyć się może autor francuski — posiada bowiem prawo dodawania do swego nazwiska wyrazów *de l'Académie française* — dużo więcej jest popularnym za granicą niż w samej Francyi. Nieraz miałem sposobność przekonać się, że dzieła jego budzą gorętsze zajęcie u nas w kraju, aniżeli tutaj. Tak naprzykład obecnie, ostatni jego romans, z którym większość zwykłych czytelników Paryża jeszcze się nie zapoznała, już został przetłómaczony na język polski i drukuje się w dzienniku jednego z pism codziennych warszawskich. Nie chcemy zastanawiać się zbyt głęboko nad powodami tego fenomenu, badanie bowiem zaprowadziłoby nas za daleko, poza obręb skromnego i krótkiego sprawozdania z wrażeń, jakich doznaliśmy przy czytaniu *Olivier Maugant.* Stwierdzamy tylko fakt, że każde opowiadanie E. Zoli i A. Daudeta, a nawet młodszych reprezentantów szkoły jednego i drugiego, liczą czasem po kilkadziesiąt edycyj, niektóre tylko powieści Cherbuliez'a dosięgają zaledwie dziesiątego wydania, chociaż edytowane są starannie i umiejętnie przez pierwszy dom wydawniczy w stolicy świata. Przyczyna tego nie leży chyba w mniejszej sile talentu autora „Przygód Władysława Bolskiego", lecz w naturze jego talentu na wskroś uczciwej, umiarkowanej i niedość francuskiej. Cherbuliez urodził się w Szwajcaryi, a wychował podobno dalej... dalej.. na wschodnich kresach cywilizowanej Europy. Niektórzy krytycy miejscowi przekonani są, że względna niepopularność jego wynika ztąd, iż uosabia on ideały minione, pojęcia przebrzmiałe, kształty zatarte, pragną bowiem dopatrzeć w nim naśladowcę pierwszej maniery Georges Sand. Nie podzielamy tego mniemania. Dla nas, Cherbuliez, tak formą jak i pomysłami jest zupełnie oryginalny, tylko rodzaj jego nie licuje z obecnem usposobieniem umysłów. Nie schlebia tłumom, analizy psychologicznej nie stosuje do indywidualności wyjątkowych, lecz do ogółu, do ludzi przeciętnych. Satyrycznym, dość często surowym, ale pełnym uczucia studyom swoim z natury, daje zakres obszerny, karcąc w nich śmiało i bezstronnie wady narodowe. Nadto nie pisze, aby podobać się publiczności, aby wyzyskać jej złe skłonności; — tworzy tylko z potrzeby wrodzonej, jak skowronek który śpiewa bo śpiewać musi. Pracuje sumiennie, starannie i artystycznie pod godłem: „sztuka dla sztuki", albo w imie własnych przekonań, których wyprzeć mu się nie podobna, choćby dla sławy i popularności. Jeśli z książek jego wypływa tendencya, to tylko jako wynik jego zasad, a nie przeto, że autor pragnie nagiąć do niej swój utwór artystyczny. Takim był zawsze we wszystkich swoich dziełach, takim jest i w najnowszym swoim romansie, noszącym tytuł: *Olivier Maugant.*

Jakkolwiek Cherbuliez nie rozdzielił powieści na dwa tomy lub na dwie części, uwidoczniają się one w czytaniu bardzo wyraźnie. Pierwsza obejmuje biografię bohatera — zwykłego, skromnego, uczciwego, a nieradnego człowieka, potroszę może poetę bezwiednego, a przynajmniej romantyka — postawionego w trudnem, życiowem położeniu, wobec egoizmu dzisiejszych stosunków rodzinnych i towarzyskich. Obraz odmalowany przedziwnie, w kolorycie realistycznym ale świetnym, z właściwem użyciem światłocienia. Druga część kreśli nam położenie tejże samej osoby wobec spraw publicznych i społecznych. Tak jeden jak i drugi wizerunek, z tłem szerokiem i rozległem, chociaż pozornie, wydaje się w budowie romansu niedość ściśle spojony, łączy się wzajemnie, przez swe moralne znaczenie, doskonale. Wierne to odźwierciedlenie rysów duchowej fizyonomii Francyi nowoczesnej, ani idealizowane, ani zbyt ujemne; przeciwnie prawdziwe, bo pośrodkowe. Z jednej strony czynna, energiczna, inteligentna ale dumna i samolubna burżuazya, nielepsza wcale od zmiecionej wiatrem rewolucyjnym arystokracyi; tak samo jak jej poprzedniczka z przed 89 roku, harda, wyłączająca się z ogółu, ulegająca żądzy wzbogacenia się i wszelkim krótkotrwałym kaprysom zmysłów. Z drugiej strony lud robotniczy, dotąd jeszcze niedość sympatyczny, bo także wodzony za nos przez zmysły, biorący z cywilizacyi tylko fałszywe blaski, niemogący — z natury pracy do której przykuwa go konieczność oraz z powodu niewłaściwego elementarnego wykształcenia jakie dziś otrzymuje — stać się tem, czem szlachetne serce autora widzić go pragnie, to jest ludem, w dodatniem znaczeniu wyrazu, ideałem—możliwym — ludu. W pośrodku, pomiędzy temi dwoma wrogiemi sobie obozami, walczącemi nieustannie, stoi ohydna falanga rycerzy egoizmu, pragnących upiec swoją pieczeń przy jednem lub drugiem ognisku, kosztem jednej lub drugiej strony, zdradzając jedną dla drugiej. Uosabia ją publicysta, dziennikarz, agitator na chłodno, Aristide Laventie, typ nikczemnego trybuna, jakich tu niestety wielu. Nie kocha ojczyzny, nie kocha społeczeństwa, ludzkości, w nic nie wierzy, a udaje wiarę i miłość w rewolucyjne i socyalne hasła. Ale przy tym niegodziwcu o skrzepłem sercu stoją i ludzie dobrzy, lecz niestety bierni, nie posiadający siły inicyatywy, kierowani raz szlachetnem uczuciem, to niskiemi namiętnościami zemsty... W innym rodzaju także zmysłowi. Takim jest bohater romansu, sympatyczny i prawdziwy Olivier Maugant. On to padnie ofiarą starcia się nieprzyjaznych żywiołów. Wielka jednak waśń i rozterka społeczna, kto wie czyby nie dała się pogodzić?!.. Takim domysłem kończy się piękna książka. Domysł ten nie wyciśnięty silnie, nie podkreślony, a jednak dopatrzeć go łatwo. Prawie pewny jestem, iż Cherbuliez w jednym ze swych przyszłych utworów — może już w przyszłym — pogodzi pomyślnie i artystycznie zarazem, wrogie kierunki, za pomocą idei ofiary i poświęcenia, jaką w obecnym dziele pięknie reprezentuje, urocza kobieca postać pani Beatrice Courlize. Ona to oddając się nauczaniu sierót (z pośród ludności robotniczej, fabrycznej) oraz zaopatrywaniu moralnych i materyalnych potrzeb tej dziatwy, jakkolwiek dba przedewszystkiem o ich dobro doczesne, zajmuje się doczesnością pod skrzydłem opieki religijnej. Biały kornet siostrzyczek zakonnych i piękny krucyfiks — dzieło Donatella — zawieszony przez Oliviera na nagiej ścianie biednej kapliczki w ochronce, nadają praktyczno-filantropijnym pracom i zabiegom jego kuzynki i narzeczonej, ów typowy charakter ideału, bez którego mo[...] gdy się nie obejdą, choćby dla tego [...] życie ludzkie trwa za krótko na tym p[...] płaczu, aby wszyscy co muszą pracować na[...]ny kawałek powszedniego chleba, mogli [...] wykształcenie zupełne, dodające niekie[...] ptymistyczną, filozoficzną rezygnacyę do[...]wającą rezygnacyi religijnej.

Cóż więcej wam powiedzieć o „Oli[vier] Maugant"?... Oto robota i forma prze[...] pełna barw, wdzięku i siły... Ale zreszt[ą] piej nic więcej nie powiem. Przeczytajcie [...]

Zygmunt Sarne[cki]

KRONIKA SĄDOWA

(*Z trybunału administracyjnego.*)

W Górnej Austryi i innych krajach [...]narchii część dochodów duchowieństwa [...]ckiego, mianowicie na prowincyi, stanow[i] niepamiętnych czasów dobrowolne daniny [...]turaliach i zbożu, które zbiera wikary lu[b] boszcz, udając się z domu do domu. Coro[cznie] w miesiącu październiku, odnośny duchown[y] powiada w niedzielę z kazalnicy, iż w [...]szłym tygodniu rozpocznie się zbieranie danin w tej a w tej miejscowości. Przy [...] objazdach zdarza się niekiedy, iż gosp[...] każe powiedzieć, iż go niema w domu, a [...] kim razie, kapłan udaje się dalej, nie ro[...] sobie żadnej ztąd pretensyi do parafian ni[...]skorych w uiszczaniu podobnych ofiar. W [...]steczku Taufkirchen, w Górnej Aaustryi, lu[d] poczęła szemrać przeciw takim objazdom, [...] spowodowało radę gminną do powzięcia u[chwa]ły, wzywającej miejscowego dziekana, aby w[...]nił na przyszłość zbierania naturaliów. [...]chwale swej rada gminna opierała się na [...] iż zbieranie składek, w ogóle bez zezwo[lenia] właściwej władzy, nie jest dozwolonem. [...]tek rekursu dziekana, starostwo w Schä[...] uznało uchwałę rady gminnej za uspraw[iedli]wioną i zakazało, pod zagrożeniem kary, [...]bnych objazdów. W dalszym toku instancy[i] [na]miestnictwo górno-austryackie zatwierdził[o] zakaz, uznało jednak równocześnie, iż pr[...]czowi i t. d. nie można zabronić przyjmow[ania] tych ofiar, które pojedyńczy parafianie, ni[e] zwani przez nikogo, dostawią dobrowolnie [do] domu duszpasterza. Ministerstwo wyznań [i o]świecenia, w porozumieniu z Minister[stwem] spraw wewnętrznych, zniosło oba powyż[sze o]rzeczenia, albowiem owe ofiary stanowią [...]wien[ną] dawną część emolumentów odnośnych [dusz]pasterzy, ci przeto mogą żądać od władz, [aby] zezwoliły na zapowiadanie terminu obja[zdów], tudzież zbieranie dobrowolnych ofiar, które są bynajmniej jałmużną, lecz raczej darow[izna]mi remuneracyjnemi. Skutkiem zażalenia, [wnie]sionego przez gminę Taufkirchen do trybu[nału] administracyjnego, takowy orzekł, iż nie [...] uwzględnić zażalenia. W motywach podnie[sion]o przedewszystkiem, iż wszystkie strony inte[reso]wane nazwały zbierania te dobrowolnemi [...] zwyczaj ten sięga dawnego czasu. Podobne [do]browolne datki są często praktykowane w [ko]ściele katolickim, a ich prawna strona [...] skonstatowaną w paragrafie 2 ustawy kra[jowej] dla Górnej Austryi. Zbieranie takich ofiar p[rzed]stawia się przeto jako wewnętrzna sprawa [ko]ścielna, w czem władzy świeckiej nieprzys[ługu]je ingerencya, gdyż chodzi tu o dobrowol[ne o]fiary, a władze w takim tylko razie mog[łyby] interweniować, gdyby z powodu takich [...] miało przyjść do zatargu, pod względem [...] i obowiązku

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Rada [nad]zorcza kolei Karola Ludwika w ciągu ostatni[ego] miesiąca utraciła dwóch członków przez [śmierć] Maurycego Kraińskiego i dr. Juliusza Ku[...] v. Lichton. Według statutu, rada nadzo[rcza] winna się składać z 18 członków, a było [dotąd] zwyczajem, że połowę rady nadzorczej sk[łada]li Polacy, drugą połowę Niemcy. Zam[iast] przystąpić do nowych wyborów na dwa [wa]kanse, rada nadzorcza na ostatniem posiedzeni[u], jak się dowiaduje *Czas,* postanowiła przed[sta]wić ogólnemu zgromadzeniu akcyonaryusz[y] wniosek zmiany statutu z oznaczeniem *minim*[um] 12 członków rady, *maximum* zaś 18.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz przyjmow[ał] dnia 10 b. m. na dłuższem posłuchan[iu] komitet austryackiej wystawy w Antwer[pii].

Przedwczoraj Najd Cesarzewicz ud[ał] się w zapowiedzianą podróż na Węgry [dla] wzięcia udziału w łowach na niedźwiedzie. Jego Ces. Wysokość powróci najpóźniej [ju]tro do Wiednia.

Według telegramu wiedeńskiego do *Kosu*, uchwalona przez Sejm galicyjski nowela do ustawy szkolnej otrzymała już Najw. sankcyę.

Depesza do *Politik* donosi, iż przedwczoraj odbyła się w Wiedniu kilkogodzinna rada ministeryalna, która zajmowała się przeważnie przedłożeniami parlamentarnemi.

Dzisiaj obraduje Izba deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się: pierwsze czytanie ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby i dalszy ciąg obrad nad nowelą o należytościach skarbowych.

Wobec rozsiewanych przez prasę opozycyjną pogłosek o pewnych rozterkach w obozie prawicy, zapewniają ze strony kompetentnej w formie kategorycznej, iż większość, jak dotychczas, tak i obecnie, zgodną jest we wszystkich kwestyach zasadniczych: co więcej, wszystkie jej frakcye porozumiały się najzupełniej co do reszty programu prac na sesyi bieżącej. Komisya parlamentarna prawicy odbyła w tych dniach kilka posiedzeń, przyczem osiągnięto we wszystkich kwestyach bieżących najzupełniejsze porozumienie. Jeśli lewica, powiedziano dalej, liczy na dalsze rozterki i brak karności w obozie prawicy, w takim razie oddaje się fatalnym złudzeniom, gdyż członkowie klubu aprobują jednomyślnie postawę swoich przywódców, a prawica, która jako jednolita całość wstąpiła do akcyi parlamentarnej, przystąpi także jako taka do kampanii wyborczej.

Presse pisze: Jak wiadomo, lewica zjednoczona uchwaliła głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad nowelą o należytościach a zarazem wyłuszczyć w urzędowym komunikacie powody, które zniewalają ją do takiego kroku. W rozprawach szczegółowych zamierza natomiast lewica odrzucić większą część przedłożenia a głosować tylko za paragrafami, odnoszącemi się do podatku giełdowego, i za opodatkowaniem obrotu w zagranicznych papierach wartościowych.

Podobną uchwałę opozycyi powitalibyśmy z żywem zadowoleniem, gdyby obecna jej postawa nie pozostawała w jaskrawej sprzeczności z polityką, jakiej trzymała się lewica niedawno jeszcze, a nawet w czasie obrad budżetowych. Wówczas panowie ci nie mogli jakoś pogodzić się z podatkiem giełdowym, obecnie zaś, przed samymi wyborami do Rady państwa, występują z zapałem w obronie tego podatku. Zdaje się przeto, iż mencrzy lewicy uznali chwilę obecną za odpowiednią do przedsięwzięcia pewnych zabiegów w interesie własnej polityki wyborczej. Pamięć jednak wyborców nie jest tak krótką, aby mieli już zapomnieć, jakie to stanowisko zajmowała do niedawna lewica wobec podatku giełdowego. Zresztą szerokie koła mają jasne pojęcie o motywach ostatniego zwrotu, dokonanego przez opozycyę, a na dzisiejszem posiedzeniu Izby giełdowej oświadczyła jedna z najwybitniejszych osobistości wiedeńskiego świata handlowego, wśród ogólnego poklasku całego zgromadzenia, że lewica, „która przecież posiada największe zrozumienie dla potrzeb handlu i obrotu kupieckiego", dlatego tylko przyjęła podatek giełdowy, aby przez przychylenie się do tego żądania w nałożeniu ciężarów na kapitał ruchomy, zapewnić sobie sympatye wyborców", że słowem uczyniła to ze względu na politykę wyborczą. Rezultat zaś podobnego manewru będzie taki, iż lewica utraci ostatecznie sympatye tych nawet kół, które dotychczas stały przy niej najwierniej, a nie pozyska ludności, na którą zapuściła wędkę."

Izba giełdowa wiedeńska przyjęła na przedwczorajszem posiedzeniu wniosek o wysłanie deputacyi do p. Ministra skarbu, z prośbą o wyjęcie giełdy z pod ciężarów, przewidzianych w noweli o należytościach.

W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego toczy się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad reformą Izby magnatów. Do głosu zapisało się 50 mowców, a przedwczoraj zaledwie 5 posłów mogło przemówić. W imieniu skrajnej lewicy przemawiał Iranyi, wyrażając życzenie, aby nowa Izba na czysto demokratycznej zasadzie się oparła. — Po nim bronił przedłożenia rządowego młody poseł Edmund Gajary, pragnąc atoli, aby tytularni biskupi zatrzymali krzesła w Izbie. Wśród ogólnej wesołości Izby przemawiał także przywódca antisemitów, Geza Onody.

Temps zapewniając w drodze półurzędowej o ostatecznem dojściu porozumienia w sprawie finansów egipskich, dodaje, że układ zawiera także myśl zneutralizowania kanału suezkiego. Myśl ta, jak wiadomo, wywołała dotychczas silną opozycyę ze strony Anglii.

Pomiędzy frakcyami socyalistycznemi a anarchistami w Paryżu przyszło do stanowczego zerwania. Początkiem tego rozdwojenia były rozruchy uliczne anarchistów, sparaliżowane przez rząd, w których aresztowano głównych przywódców anarchistów Labouchera i Murjasa, współpracownika dziennika *Bataille*; aresztowano również i ich pomocników głównych w dziele anarchii, jako to: Willems'a, Leboloch, Postela i Deluze. Za wzywanie do publicznych zbiegowisk stanąć mają wszyscy uwięzieni przed sądem.

Temps wyraża przekonanie, że wojska francuskie w Tonkinie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia dotrą pod Langson i twierdzę tę zdobędą. *Temps* doradza, ażeby się nie zadowalano zajęciem Longsonu, lecz żeby koniecznie przerzucono jeden korpus francuski na terytoryum chińskie, a to głównie celem zburzenia obwarowanego obozu chińskiego pod Lang-Chan, niedaleko granicy tonkińskiej, gdzie Chiny zgromadziły wielkie zapasy broni, amunicyi i żywności.

Pułkownik Wilson, donosząc, że upadek Chartumu spowodowany został głównie przez zdradę Faragha-baszy, przesyła jeszcze następujące szczegóły: Faragh od dawna już obudzał podejrzenie w Gordonie, raz nawet udowodniono, że Faragh knuł plany zdradzieckie. Gordon jednak nie wystąpował surowo przeciw zdrajcy, gdyż obawiał się, że wywołałoby to rozstrój w części wojsk sudańskich, któremi dowodził Faragh, a potem i dlatego, że Faragh przyrzekał nadal służyć wiernie sprawie obrony miasta. W dniu 26 stycznia zdradził Faragh położone w nim zaufanie, rozkazując otworzyć bramy miasta. Gordon usłyszał niezmierną wrzawę, która podniosły tłuszcze wojsk Mahdiego, wdzierające się do miasta, wybiegł więc na ulicę — i padł zamordowany pchnięciem sztyletem przed wejściem do pałacu rządowego. Dzikie hordy strzelców Kordofanu zalały wszystkie ulice i wydano hasło powszechnego mordu. Wszyscy ludzie, którzy dochowali Gordonowi wierności, zostali wymordowani, a między tymi i owych 500 ludzi, którzy pod dowództwem Nusri-beja pomagali Anglikom w walce pod Gubatem. Mordowano zresztą mężczyzn, kobiety, dzieci, bez najmniejszej litości. Naoczni świadkowie donoszą, że przez cały dzień ulice zalane były krwią, która spływała jak woda. Przeważna część załogi uznała dobrowolnie Mahdiego.

Jeden z zamieszkałych w Kairze przyjaciół Gordona, otrzymał był od generała w grudniu list, z którego wynika, że Gordon był pewny, iż nie wróci już nigdy do Anglii. Z listu tego przytaczają dzienniki następujący ustęp: „Żegnam pana nie usłyszysz już więcej o mnie. Obawiam się, że w załodze chartumskiej znajdują się zdrajcy i że do Bożego Narodzenia wszystko się skończy".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego. U Najj. Państwa odbył się wczoraj obiad, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie ambasadorowie Włoch, Turcyi, Anglii, posłowie Grecyi, Saksonii, Hiszpanii i Serbii.

Wiedeń, 13 lutego. Wczoraj przybyła do p. Ministra skarbu deputacya wiedeńskiej Izby giełdowej w sprawie podatku giełdowego. P. Minister przyjął nader uprzejmie przedstawicieli Izby, oświadczył jednakże, iż musi się powstrzymać od udzielenia merytorycznej odpowiedzi, albowiem nowela o należytościach skarbowych jest już przedmiotem parlamentarnego traktowania, a specyalnie wniosek, który spowodował Izbę giełdową do wysłania deputacyi, nie został dotychczas wniesiony, ztąd też motywa jego nie są jeszcze znane.

Wiedeń, 13 lutego. Komisya przemysłowa Izby deputowanych załatwiła już resztę paragrafów ustawy o zabezpieczeniu robotników i przyjęła wniosek dep. Bilińskiego, zmierzający do zreasumowania paragrafu pierwszego, w sprawie dalszych wyjątków od obowiązków zabezpieczenia robotników, pracujących w gospodarstwie rolnem.

Komisya dla uregulowania rzek galicyjskich, 14 głosami przeciw 8 głosom, uchwaliła przejście do dyskusyi szczegółowej. Dr. Russ zgłosił swoją rezolucyę jako wotum mniejszości. Referentem przy drugiem głosowaniu został wybrany dep. Sochor.

Wiedeń, 13 lutego. Deputowany do Rady państwa Obentraut (z mniejszych posiadłości) złożył mandat.

Komisya budżetowa Izby dep. załatwiła wczoraj budżet pocztowy, na czem zakończone zostały dyskusye nad preliminarzem. Pozostaje jeszcze do załatwienia ustawa finansowa.

Komisya prawnicza oświadczyła się jednogłośnie za redukcyą stopy procentowej z 6 na 5 procent.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 23 b. m.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż Czarnogóra ma nadzieję, że wkrótce powiedzie się jej posiąść nowe nabytki terytoryalne w Albanii pod Tusi i na prawym brzegu Bojany.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pr.*) JE. hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj do Cannes.

Peszt, 13 lutego. W dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o reformie Izby magnatów, deput. Hermann uczynił wniosek, domagający się zniesienia Izby wyższej. Prezes gabinetu Tisza w dłuższej mowie wystąpił przeciw wnioskom, oświadczając, iż pragnie gorąco, aby przedłożony projekt został przyjęty ile możności w pierwotnej formie. Prezes gabinetu zapewnił dalej, iż będzie się starał utrzymać bez zmiany zasadnicze podstawy przedłożenia. Jeśli rzeczywiście w pojedyńczych szczegółach okazuje się potrzeba poprawek, należy to pozostawić Izbie wyższej. P. Tisza oświadczył w końcu, iż zgadza się tylko na uchylenie §. 25, który powiada, iż, przy pierwszych mianowaniach członków nowej Izby wyższej, należy uwzględnić przedewszystkiem tych, którzy w ostatnich trzech latach brali regularnie udział w posiedzeniach Izby magnatów.

Berlin, 13 lutego. Rada związkowa zgodziła się na zawarcie niemiecko-rossyjskiego traktatu o ekstradycyi, a to na zasadach prusko-rossyjskiego porozumienia.

Parlament niemiecki przekazał nowelę do ustawy o taryfie cłowej osobnej komisyi, złożonej z 21 członków. Projekt w sprawie zaprowadzenia cła od drzewa odesłano również do osobnej komisyi z 21 członków.

Parlament rozpoczął wczoraj obrady nad cłami zbożowemi. Wśród dyskusyi oświadczył ks. Bismarck, iż od lat 30 państwo nakłada na gospodarstwo rolne coraz większe ciężary, wszystkie artykuły wartościowe podnoszą się w cenie, z wyjątkiem artykułów gospodarstwa rolnego; wkładane przeto na wiejskie gospodarstwa krajowe ciężary powinny być przeniesione na konkurencyę zagraniczną. To samo da się także powiedzieć o cle od drzewa. Książę kanclerz oświadczył się w tonie jak najbardziej stanowczym za cłami ochronnemi, a to pomimo, iż dawniej uważał za pożądane tylko cła finansowe, i prosił, aby przedłożenia o cłach zbożowych parlament nie odsyłał do komisyi.

Berlin, 13 lutego. Wniosek, uczyniony w komisyi budżetowej parlamentu, proponuje przyzwolenie na potrzeby terytoryów afrykańskich, znajdujących się pod opieką niemiecką, żądanej sumy, jako kwoty ryczałtowej, aby nie wiązać parlamentu i nie tamować działalności polityki kolonialnej rządu.

Petersburg, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Biskup wileński, ks. Hryniewiecki, został usunięty ze swego stanowiska i wysłany w towarzystwie oficera żandarmeryi do Jarosławia, gdzie będzie pozostawał pod dozorem policyjnym. Przybył on tutaj celem usprawiedliwienia się z zarzutów, czynionych mu przez generał gubernatora Kochanowa, nie znalazł jednak posłuchu.

Paryż, 13 lutego. Z Shanghai telegrafują do *Agence Havas*: Okręty francuskie opuściły dzisiaj Gutzlaw w celu ścigania okrętów chińskich, które pod Sheippo miały zarzucić kotwice.

Paryż, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Policya aresztowała wczoraj dwóch węgierskich anarchistów, stolarza Staruba i Kionbacha.

Paryż, 13go lutego. Generał Brière, po nieznacznej utarczce, odparł do 9 b. m. wojska chińskie ku fortowi Thanoi, poczem pomaszerował dalej. Francuzi mieli 2 zabitych i 6 rannych.

Neapol, 13 lutego. Pancernik *Amadeo* wypłynął wczoraj przedpołudniem na morze Czerwone. Pancernik *Florio* miał odpłynąć w kilka godzin później.

Kair, 13 lutego. (Depesza *Agence Havas*). Wybuchło przesilenie ministeryalne.

Wiedeń, 13 lutego. W Izbie deputowanych rozdano projekt ustawy w sprawie niesienia wsparcia z funduszów państwowych na r. 1884 ludności Dolnej Austryi, Morawy i Szląska, dotkniętej wypadkami elementarnemi. Projekt domaga się dla Dolnej Austryi kredytu w sumie 23.000 zł. dla Morawy 10.000 złr. a dla Szląska 3000 zł., które to kwoty mają stanowić wsparcia bezzwrotne i mogą być użyte w celu subwencyonowania budowli gminnych.

Dep. Rieger interpelował, co rząd zamierza uczynić dla odwrócenia groźnych następstw przesilenia na polu cukrowarstwa, przedewszystkiem zaś, czy zamierza zezwolić na odroczenie w opłacie podatków. Prezes gabinetu hr. Taaffe, odpowiadając na interpelacyę Baerenfeinda w sprawie dozwolenia przypędu bośniackiego bydła na targ wiedeński, oświadczył, że rząd nie wydał żadnego rozporządzenia w sprawie bydła bośniackiego i nie myśli też o wydaniu takowego, gdyż od dwóch lat zaraza bydlęca w Bośnii wygasła i ztąd też nie zachodzi bynajmniej potrzeba zabezpieczania się.

Przedłożenie o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, przekazano w pierwszem czytaniu komisyi przemysłowej.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach, przemawiał p. Minister skarbu.

Londyn, 13 lutego. W pobliżu stanowiska, zajętego przez kolumnę gen. Earle'a, znaleziono kopię listu gubernatora Berberu do gubernatora okręgu Kerbeken, w której powiedziano, że gubernator Berberu otrzymał list od Mahdiego z doniesieniem, iż Chartum w dniu 20 stycznia dostało się w jego ręce i że Gordon został zabity a jego parowiec stał się łupem zwycięzców.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 13 lutego 1885.

Po raz trzeci:

Mąż z grzeczności

komedya w 3ech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

OSOBY:

Kapitan	p. Zboiński
Barbara wdowa, siostry	pni German
Petronela, kapitana	pni Gostyńska
Wanda, córka Barbary	pna Stachowiczówna
Dyonizy Kapciulewicz	p. Fiszer
Hilary	p. Kwieciński
Jędrzej	p. Żelazowski
Klotylda	pni Zapolska
Filomena	pna Wajglówna
Fedko, forysie	p. Skalski
Obetkała, stary kawaler	p. Siemaszko
Zdzierałski, gospodarz	p. Szobert
Honorata, służba	pna Wisłobodzka
Antoni, służba	p. Krykiewicz
Posłaniec	p. Bratro

Rzecz dzieje się we Lwowie.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Ubezpieczenie na życie: Zwracamy uwagę naszych czytelników na umieszczoną w dzisiejszym numerze w części insercyjnej przez jeneralny inspektorat Węgiersko-francuskiego towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń (Franco Hongroise) dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach listę ciągnienia udziałów antycypacyjnych przydanych policom ubezpieczenia na życie w tym zakładzie.

Wynik tego losowania świadczy ponownie najwymowniej o żywym udziale ubezpieczającej się publiczności jak niemniej o nadzwyczaj korzystnej konkurencyi niedopuszczającej kombinacyi ubezpieczeń z losowaniem, towarzystwa Franco - Hongroise, i zachęca tem bardziej do udziału w tej wziętość mającej kombinacyi, ile że w skutek stopniowego zwrastania premii, podnosi się też z każdym rokiem fundus losowań.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. M. Komarnicki z Pobocza. M. Skibniewski z Podola-ross. A. Leszczyński z Zabłociec. L Ulrich z Wiednia

Hotel Europejski

Pp. W. Czaki Leanderberg z Piotrkowa. I. Lederhilger z Wiednia. E. Epstein z Wiednia. A. Specht z Hamburga.

Hotel Langa

Pp. R. Scholz z Brodów. K. Burkhardt z Wiednia. E Eisenstädter z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 13 lutego 1885.

Barometr 742.67mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.2 C. Psychrometr wilgotny — 3.5 C. Prężność pary 3 4 mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10 Wiatr El Ozon 7

Temperatura powietrza 2 6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 769 50 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego —
Najniższa temperatura w nocy — 3 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340 m

Dla 14 lutego 1885

E. = 14m 23,s47. Θ_0 = 21h 38m 25,s

Zachód słońca 13go lutego o 5h. 15m. 0 wsch. o 1?h. 14m., 6.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księż. 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 2 d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie ziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 76… średnia temperatura —1°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 lutego 1885	2h	9h	1…
Stan barometru w milimetr.	736,38	737,35	73…
Stan termometru suchego w st. Cels.	—4,8	—4,6	—
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—5,0	—4,8	—
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,0	3,1	3,
Wilgotność powietrza względna w %.	95	95	9…
Stan nieba.	10	10	1…
Kierunek wiatru	e.	n.	n.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h —3,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h —6,8			

(N. B. 13/2 1885 od 12h w połud … w połud 14/2 1885).

Przy wietrze wschodnio-północnym i średniej temperaturze dnia około — 3°C., niebo przeważnie zamglone, wilgoć powietrza cokolwiek mniejsza, opad wcale nieznaczny, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lutego 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269	50	272	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	29½	1	31½
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 lutego 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.40	83.55
luty-sierpień	83.60	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.60	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	174.25	174.75
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.70	106.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.-
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.25
Węgier	102.25	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.60	303.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.—	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490	2495
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.—	271.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	216.—	216.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.30	308.60
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	144.30	144.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.85	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.40
z r. 1867	90.70	91.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.…
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.…
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.…
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.…
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.…
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.…
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.…
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.…
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.…
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.85	124.…
Paryż za 100 fr.	48.85	4…
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.78.—	9.79.—
Rossyjski imperyał	10.05.—	10.07.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	30
„ „ „ w srebrze	84	—
Renta w złocie	106	60
5 prc. austr. rent marcowa	99	—
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	304	20
Londyn	123	85
Srebro	—	—
Napoleondo:	9	77½
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1889. (984 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada kancelisty z kwalifikacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podanie o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Minist. obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp ułożone, wnosić należy w 4 tygodniach od 14 lutego 1885 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Sąd wyższy
Kraków, 4 lutego 1885.

Wyroki prasowe.

L. 1235. (985)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k Prokuratoryi Państwa, że księga („Chołmskij narodnyj kalendar na rok 1884“,) wydany w Warszawie zawiera:

a. w artykule zatytułowanym „Ruś i Sławianie“ na stronie 14, od słów: „Laszkij i ty polskij narod“, aż do słów: „dijstwytelno rozpałaś“ str. 15, znamiona występku z §. 302 u. k.

b. na str. 16 od słów: „Kromi Serbow“, aż do słów: „i odnoj wiry“ str. 18, znamiona zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit a u. k. dalej,

c. w artykule zatytułowanym: „Kresti jane muczenyki „za prawosławnu wiru“ od słów: „W sosidnoj Hałyczyni“, str. 39, aż do słów: „kotorych zdziś pomiszczajem“, potem od słów: „Kak tylko proszenie“, aż do słów: „i druhyj łyca“ str. 41, w końcu od słów: „wot tak krestjane“, aż do słów: „komu kołom w bik“, str. 44, znamiona występku z §. 305 u. k., wskutek czego rozpowszechnienie owej księgi wedle §. 493 p. k. zostaje zakazanem.

Tarnopol, dnia 4 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 803. (892 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia niniejszem obwieszczeniem Schulimowi Samet i Izaakowi Feld z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż przeciw nim Ozyasz i Blima Schreiber wnieśli pozew o wyekstabulowanie sumy 575 złr. 37 ct. m. k. w stanie biernym połowy domu murowanego w Przemyślanach pod l. 13 położonego, w skutek polecenia sądowego z dnia 24 maja 1851, do l. 316, jako resztującej ceny kupna, z publicznej licytacyi domu w Przemyślanach, pod l. k. 46 położonego na dniu 24 lipca 1851, na koszt i niebezpieczeństwo Racheli Stolzenberg przed sięwziętej, na rze z Schulima Samet i Izaaka Feld jak dom. thom. II pag. 34 n. 6 on zaintabulowanej, że termin do ustnej rozprawy w tym sporze na dzień 11 marca 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, a to dla pierwpozwanego Schulima Sameta kuratorem actum Dawid Fuchs, dla spółpozwanego Izaaka Felda, Chaim Schwager ustanowieni zostali, którym pozew ten doręczono.

Poleca się przeto pozwanym ażeby na powyższym terminie albo osobiście w sądzie tutejszym się jawili lub też ustanowionym zastępcom potrzebną informacyę udzielili, lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany, 14 czerwca 1884.

L. 18659. (859)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z zniesieniem się z niniejszym sądem obwodowym przeznaczył do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego rozciągnąć się mających na rok 1885, Gazetę urzędową Lwowską i Wiedeńską.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 12867. (400 2—3)

W dniach 16 marca 1885 i 16 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk 53 nowy 45 star. sub. rep. 102 w Wykotach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. l. 26 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małoletnim spadkobiercom Mikołaja Hamann a to: Stefana, Maryśki, Kaśki, Michała, Hanuśki i Iwana Hamanów pto reszty kapitału 89 zł. 92 ct. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tu sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Sambor, 7 listopada 1884.

L. 6491. (788 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł w. a. z pn. na rzecz Jerzego Vorzimmera odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. c. 15 w Lipnicy murowanej, według wykazu hipot. l. 15 ks. gr tejże gminy Jędrzeja Polka własnej a na 230 zł. w. a. oszacowanej, w jednym terminie a to dnia 18 marca 1885, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym z tem, że połowa tej realności na tymże terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wiśnicz, dnia 21 grudnia 1884.

L. 266. (866 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: reszty 3 raty z 1 sierpnia 1876 w zł. 27 — 8pr. zwłoki od 20 października 1877.
4 raty z 1 lutego 1877 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1877, 5 raty z 1 sierpnia 1877 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1877, 6 raty z 1 lutego 1878 w zł. 60 8pr. zwłoki od 1 lutego 1878, 7 raty z 1 sierpnia 1878 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1878, 8 raty z 1 lutego 1879 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1879 9 raty z 1 sierpnia 1879 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1879 10 raty z 1 lutego 1880 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1880, 11 raty z 1 sierpnia 1880 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1880 12 raty z 1 lutego 1881 w zł. 60 — 8pr zwłoki od 1 lutego 1881, 13 raty z 1 sierpnia 1881 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1881, 14 raty z 1 lutego 1882 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1882, 15 raty z 1 sierpnia 1882 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1882, 16 raty z 1 lutego 1883 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1883, 17 raty z 1 sierpnia 1883 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1883, 18 raty z 1 lutego 1884 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1884, 19 raty z 1 sierpnia 1884 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1884, pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 533 zł. 87 kr., z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 marca 1885, 13 kwietnia i 18 maja 1885, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 78 w Wyciążach położonej Jacentego Bętkowskiego własnej.

Cena wywołania 2200 zł., wadyum 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 maja 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rothwein z substytucyą adw. dr. Kleina w Krakowie.

Kraków 8 stycznia 1885.

L. 257. (906 2—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jerzego Russina jun. przeciw M. N. Margolinowi o 600 zł. odbędzie się w celu zaspokojenia tej kwoty na dniu 19 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1885 o 10 z rana w biórze I publiczna sprzedaż sumy 2000 zł. na realności 72/65¼ w Stanisławie na rzecz dłużnika M. N. Margolina zahipotekowanej a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania, w ostatnim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Dla nieobecnych ustanowiono kuratorem adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stanisławów, 28 stycznia 1885.

L. 74. (908 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 1451 zł. 2 ct. 652 zł 81 ct. 4107 zł. 59 ct. i 15657 zł. 92 ct a. w. z pn. wskutek odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 11 października 1884, l. 46.419 rozpisuje przymusową sprzedaż dóbr Perekosy wedle pozycyi 1 karty B wykazu hipotecznego 179 do dłużnika Damazego Kunaszewskiego należących a według pozycyi 3, 5, 6 i 8 karty C tegoż wykazu hipotecznego l. 179 wspomnianym pretensyom, pochodzącym z pierwotnych 35000 zł. w. a. z pn. 100 zł 4900 zł. i 17200 zł. w. a. z pn. za hipotekę służących w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przeprowadzić się mającą w trzech terminach to jest: na dzień 19 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 49.260 zł. w. a. — W pierwszym drugim i trzecim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 4 926 zł. wa.

3) Gdyby dobra te przy tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 22 maja 1885 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 24 stycznia 1885.

L 18959. (966 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w kwocie 196 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 33 w Pasiecznej położonej wedle wyk. hipot. l. 62 Wasyla Zaremby własnej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Resztę warunków, tudzież wyk. hipot realności, przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 30 listopada 1884.

L. 19472. (965 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, 17 marca i 13 kwietnia 1885, o godz. 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Bodnara własnej, w Pawelczu pod lk 4 położonej, która przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p adw. dr. Lubinski.

Stanisławów, 27 listopada 1884.

L. 19474 (964 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt, włość. w kwocie 146zł. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego, 17 marca i 20 kwietnia 1885, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Pasiecznej położonej, wedle wyk. hipot. l. 77 Hrynia Fedyka własnej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Resztę warunków i wyk. hip. realn. przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 30 listopada 1884

L. 258. (962 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jerzego Russina jun. przeciw M. N. Margolinowi o 1000 zł. z pn. odbędzie się w celu zaspokojenia tej wierzytelności na dniu 19 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1885 o 10 przedpołudniem w biurze I publiczna sprzedaż sumy 2000 zł. na realności lk. 72/65¼ w Stanisławowie na rzecz dłużnika M. N. Margolina zahipotekowanej a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania, w ostatnim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zł.

Dla nieobecnych ustanowiono kuratorem adw. Dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie, resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Stanisławów, 28 stycznia 1885.

L. 11736. (912 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku pod lk. 26 położonej, wedle księgi ingrosacyjnej III n. 2 haer. tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużniczki Katarzyny Proszyńskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Fritza Fuldy, dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 120 zł Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 listopada 1884, do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego
Dobromil, dnia 5 grudnia 1884.

L. 16251. (685 2—3)

W dniu 19 lutego 1885 o 10 godz. rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Aby Halma w kwocie 49 złr. w. a. z pn., egzekucyjna licytacya realności dłużnika Nykoły Tkaczuka, objętej wykazem l. 378 ks. grunt. Ispaskiej, i poniżej ceny szacunkowej 315 złr., za złożeniem wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C k. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, 21 listopada 1884.

L. 941. (8382 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1885, odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż sianożęci l. top. 476 oznaczonej, w Brzeżanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy spadkowej Michała Widajewicza, przez kuratora adw. dra Leona Madejskiego zastępywanej, należącej, ku zaspokojeniu pretensyi Herca Haselkorna 120 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 złr. 40 ct. a. w.

Wadyum zaś wynosi 41 złr. 54 ct. aw.

Sianożęć ta sprzedana będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Brzeżany, 15 listopada 1884.

L. 16446 (32 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w pozostałej sumie 12613 złr. 49 ct. w. a z większej 12801 złr. 29 ct. w. a. z procentem po 7% od dnia 26 kwietnia 1880 bieżącym, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 złr. 36 ct. i 12 złr. 7 ct. do przeprowadzenia w drodze relicytacyi publicznej sprzedaży egzekucyjnej dóbr Żurowa w powiecie brzosteckim położonych dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych, dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l 13726, wyznacza się w sądzie termin na dzień 2 marca 1885 o godzinie 10 rano na którym sprzedaż rzeczonych dóbr w jednym terminie niżej ceny szacunkowej lecz za jaką bądź cenę nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, w ilości 26240 złr. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej na te dobra przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1312 złr. w a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej relicytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, mianowicie c. k. uprz. galic akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Aleksander Rodecki, Waleryan Szeliski, c. k. Urząd podatkowy w Pilźnie, c. k Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności z miejsca pobytu niewiadomi Michał Ader, Filip Hochfeld, Piotr Szumlakowski następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 listopada 1884 do hipoteki dóbr Żurowa weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Tokarza ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

w Tarnowie d. 27 listopada 1884

L. 5667. (936 3 3)

Na dniu 18 lutego, 18 marca i 20 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Józefa Piotrowskiego, celem zaspokojenia 59 złr. 50 cnt. wa zpn. publiczna sprzedaż realności do nieletnich Stefana, Maryi, Jurka, Haśki i Michała Kwasiczyńskich należącej, wykazem hip. 272 księgi gruntowej gminy Lubliniec nowy objętej. Cena szacunkowa wynosi 156, wadyum 16 złr. w. a. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

C k. sąd powiatowy.
Cieszanów, 15 stycznia 1885.

L. 10546. (938 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności Jędrzeja Bunio pod lk. 236 w Starzawie na zaspokojenie pretensyi Noego Fuss w kwocie 25 złr. wa. zpn. z dołożeniem że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wierzycieli na 12 marca 1885 o 3 godzinie popołudniu do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod rygorem iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 30 złr. Zakład 6 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, d. 31 grudnia 1884.

L. 4943. (515 3—3)

C. k. sąd obwodowy celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży stanowiącej własność Franciszka Pieczka połowy posiadłości lwh. 494 gminy katastralnej Wadowice objętej, dwa terminy na dnie 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. a wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 6002. (882 2—3)

C. k. sad powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Pomykały w sumie 32 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 marca, 7 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Staniszewskim położonej, wh. 101 objętej, Jana Kusego własnej.

Cena wywołania 940 złr. w. a.

Wadyum 94 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 12 stycznia 1885.

Zl. 900. (922 1—3)

Auszug

aus dem Einkaufs-Aviso der k. k. Intendanz des 11 Korps K. J. Nr. 900 ex 1885.

Beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Lemberg werden 1161, Sage: Eintausend einhundert sechzig ein Meter-Zentner Weizen-Zwibackmehles benötigt, welche nach kaufmanischer Usance im Wege des freihändigen Einkaufes bis Ende Mai 1885 zu beschaffen kommen.

Hierauf Reflektirende haben ihre versiegelten, mit einer Stempelmarke à 50 kr. gestempelten Verkaufsanträge unter Anschluss von Mehlmuster, welche mindestens der Type 5 der Budapester Dampfmühlen entsprechen müssen, bis längstens 20 dm. Varmittags 11 Uhr direkte der k. k. Intendanz des 11 Korps einzusenden.

Die nähere Bedingungen können bei der vorbenannten Behörde täglich von 9—1 Uhr aus dem für dieses Kaufsgeschäft ausgefertigten Usanze-Heft dto Lemberg vom 5 dm. entnommen werden.

Von der k. k. Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, am 7 Februar 1885.

Zl. 170?1. (925 1—3)

Kundmachung.

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben laut Eröffnung des hohen k. k. Finanzministeriums vom 14. Dezember 1884 Zl. 39.091 mit Allerhöchster Entschließung vom 9. Dezember 1884 die Herstellung eines nenen Fabricationsgebäudes bei der k. k Tabakfabrik zugleich Tabak-Einlösungsamt in Zabłotow um den veranschlagten Kostenbetrag von 41.500 fl. $5^1/_2$ kr. Allergnädigst zu bewilligen geruht

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Vadial-Quittung belegten Offerte bis längstens 5. Marz 1885 bei der k. k Tabak-Fabrik in Zabłotow während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 prc der geforderten Bausumme zu berechnen und bei einer k. k Casse zu erlegen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	23275	fl.	05	kr.
2.	Cementgußwaaren	113	„	—	„
3.	Steinmetz-Arbeit	2246	„	13	„
4.	Zimmermanns-Arbeit	3685	„	12	„
5.	Spengler-Arbeit	2671	„	$33^1/_2$	„
6.	Tischler-Arbeit	2624	„	71	„
7.	Gußeisenwaaren	3781	„	60	„
8.	gewalzten Träger	160	„	$96^1/_2$	„
9.	Schlosserbeschläg-Arbeit	930	„	70	„
10.	Schlossergewichts- „	1138	„	65	„
11.	Glaser-Arbeit	449	„	$32^1/_2$	„
12.	Anstreicher-Arbeit	320	„	11	„
13.	Chamotte-Lieferung	31	„	36	„
14.	Thonwaaren	72	„	—	„
	Zusammen	41.500	fl	$05^1/_2$	kr.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Kategorien desselben gerichtet werden.

Die k k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und mit Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für die k. k Tabak-Regie noch keine Bauten bewerkstelligten haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zn belegen.

Die Pläne, Vorausmaß, Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingnisse, bezüglich dieses Baues, können bei der k. k. TabakFabrik in Zabłotow eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Bau-Caution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Verdienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speciellen Baucredite.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich, und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 30 Jänner 1885.

L. 11851. (889 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jana i Agnieszki Wiethów i Maryi Klaudowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Munisza Dyma w kwocie 425 zł. dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdego razu o godź. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł. zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności powyższej t.j. po dniu 27 września 1882, prawo zastawu uzyskali, kuratorem Jana Jurkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego

Dobromil, dnia 6 grudnia 1884.

L. 2614. (998 1—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod lk 77 w Hałuszczyńcach położonej, Jędrzeja Kulpy własnej wykazem hipotecznym l. 191 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jędrzejowi Kulpie pto. 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim, nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszł, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885, o godzinie 4 popołud. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 29 lipca 1884

L. 11557. (990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 lutego i 17 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 87 w Trzcieńcu położonej, Wawrzyńca i Rozalii Jakubinow własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 137 zł 27 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wszystkich wierzycieli na 17 marca 1885, godz. 3 popołudniu, do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod tym rygorem, że niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. Zakład 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 2 stycznia 1885.

L. 16743. (907 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w celu wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 14.445 zł. w a. z pn., pochodzącej z sum pożyczkowych 95.000 zł. i 55000 zł. w.a. na dobrach „Jezierzany, część Jezierzan i część Bortniki" zaintabulowanych, p Stanisława Maryi Tymona 3 imion Matkowskiego własnych, a mianowicie celem zaspokojenia trzech rat półrocznych w kwocie 4500 zł. od 1 lipca 1883 zalegających, — tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat, półrocznych od dnia zapadłości tychże, — aż do dnia uiszczenia po 6pr. od sta liczyć się mającej z nadzwyczajnym dodatkiem 1pr. z pn. odbędzie się w ts. biurze IV publiczna przymusowa sprzedaż dóbr wyż rzeczonych w dwóch terminach. a to dnia 26 marca i 27 kwietnia 1885, każdego razu o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 303.380zł. w. a. przyjęta.

2) wadyum wynosi 30.338 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryj. Banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O czem wiadomych wierzycieli tabularnych, do rąk własnych, tych zaś wierzycieli tabularnych którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego z t. s. urzędu hipotecznego w dniu 16 listopada 1884, co do dóbr Jezierzany, a względnie po dniu wydania wyciągu tabularnego z c. k. tabuli krajowej w w dniu 19 listopada 1884 co do dóbr „część Jezierzany i część Bortniki" prawo zastawu na tych majętnościach uzyskali, przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Kwiatkowskiego, i przez edykta w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", zawiadamia się.

Stanisławów, 20 grudnia 1884.

L. 19812. (887 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż wsprawie egzekucyjnej Ozyasza Westlera przeciw spadkobiercom śp. Daniela Zajączkowskiego pto. 200 rubli została publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 163 gminy Leszniow objętej, na imię Daniela Zajączkowskiego zaintabulowanej, na dzień 23 marca i 23 kwietnia 1885, na 10 godzinę rano w B. N. III rozpisaną.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 zł. w. a. Wadyum wynosi 10pr ceny szacunkowej.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła byc doręczoną lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem dra. Henryka Starzewskiego w Brodach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 23 grudnia 1884.

L. 7507. (726 1—3)

C. k sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w łącznej kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczne sprzedaż realności pod lk. 18 lwh. 159 ksiąg gruntowych dla gminy Grzęska objętej dłużnika Antoniego Portasa własnej w trzech terminach dnia 20 marca 20 kwietnia i 22 maja 1885, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. w. a. Ekstrakt tabularny przejrzeć mozna w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan adw. dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Przeworsk, 10 listopada 1884.

L. 5625 (67 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu odbędzie przymusową sprzedaż publiczną dóbr Gierowa w Nowo-Sądeckim powiecie położonych, Marcyana i Teresy Gierzów własnych, w dniach 11 marca i 15 kwietnia 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 15.000 złr. z pn.

Cena wywołania 29.300 złr., wadyum 2930 złr., wyciąg tabularny z resztą warunków w registraturze do przejrzenia.

Wrazie niesprzedania dóbr w powyższych terminach odbędzie się rozprawa nad ułatwiającymi warunkami dnia 15 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

O tem się strony i wierzycieli, którzyby po dniu 31 lipca 1884 do hipoteki dóbr Gierowa weszli, tych do rąk kuratora dra Żelechowskiego, którego substytutem dra Janczura i przez edykta zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, d. 18 października 1884.

L. 1577. (959 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 30 złr. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 261 l. w. h. 261 w Rajbrocie leżącej, na imię Jana Fitrzyka zapisanej, w terminach dnia 24 marcał, 22 kwietnia i 27 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano. Cena szacunkowa 650 zr.

Wadyum wynosi 65 złr.

Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 2610. (996 1—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l.k. 52 w Hałuszczyńcach położonej, Bartka Murdzy własnej, wyk. hip. l. 228 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Bartkowi Murdzie pto 60 złr. 6 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2609. (997 1—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 96 w Hałuszczyńcach położonej, wyk. hip. l. 286 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Mikołajowi Sucheckiemu pto 78 złr. 88 ct z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim ter[minie] sprzedaż do skutku nie przyszła, wy[znacza] się celem ułożenia ułatwiających war[unków] termin na dzień 21 kwietnia 1885 o [godz.] 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ust[ano]wiono kuratorem p Teofila Czeluściń[skiego] w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych [wolno] w tutejszo-sądowej registraturze prz[ejrzeć].

C k. sąd powiatowy.

Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2613 (999 [1—3])

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 [kwie]tnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie [się] w tut. sądzie przymusowa publiczna [sprze]daż realności pod lk. 23 w Hałuszczy[ńcach] położonej, nieletnich Maryi, Anny, [Ju]lii i Franciszka Pytlów własnej, wyk. hi[p. l.] 258 objętej, w sprawie c. k. uprz. [galic.] Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pr[zeciw] powyższym nieletnim pto 455 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania w[ynosi] 1200 złr., wadyum 120 złr.

Przy pierwszych dwóch termi[nach] realność tylko za lub wyżej ceny wy[woła]nia, przy trzecim nawet poniżej ta[kowej] sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim ter[minie] sprzedaż do skutku nie przyszła, wy[znacza] się w celu ułożenia ułatwiających [warun]ków termin na dzień 21 kwietnia [1885 o] godz. 4 po południu

Dla niewiadomych wierzycieli ust[ano]wiono kuratorem p. Teofila Czeluściń[skiego] w Skałacie

Resztę warunków licytacyjnych [wolno] w tutejszo-sądowej registraturze prz[ejrzeć].

C. k sąd powiatowy,

Skałat, 29 lipca 1884.

L. 6694. (932 [1—3])

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie [wia]domo czyni że celem zaspokojenia sum[y ...] złr. w. a. zpn. przez Daniela Lieberm[ana] od Jana Jarosza wywalczonej odbędzie [się] w tut. sądzie w dniach 18 lutego, 18 [mar]ca i 15 kwietnia 1885 każdym raze[m o] godz. 10 rano publiczna sprzedaż rea[lności] pod lk. 124 w Trzebosi położonej lwh. [...] objętej Jana Jarosza własnej.

Cena wywołania 300 złr. Wady[um ...] złr. Resztę warunków licytacyjnych [przej]rzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 29 grudnia 1885.

L. 3. (862 [1—3])

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ob[wiesz]cza, że celem zaspokojenia pretensyi [...] Mehlera w kwocie 1000 złr odbędzie [się] przymusowa sprzedaż realności Schmi[...]glera pod l 597 w Kołomyi położone[j w] dwóch terminach dnia 6 marca i 3 k[wiet]nia 1885 o godz 10 rano, na których [real]ność ta tylko za lub wyżej ceny wyw[ołania] 938 złr. sprzedaną zostanie, wadyum [wyno]si 94 złr. Kuratorem niewiadomych w[ierzy]cieli adw. dr. Milgrom.

Bliższe szczegóły warunków w [tutej]szej registraturze.

Kołomyja, 8 stycznia 1885.

L. 12791. (840 [1—3])

C. k. sąd obwodowy w Przemyśl[u po]daje do publicznej wiadomości, że w [gma]chu tutejszego sądu obwodowego w [...] nr. 3 w dniach 9 kwietnia i 7 maja [1885] każdym razem o godzinie 10 przed [połud]niem przeprowadzoną będzie egzeku[cyjna] licytacya dóbr Koniuszki I i II w pow[iecie] mościskim położonych, Józefa Jakóba [...] Nanowskiego własnych, celem zaspoko[jenia] wierzytelności Towarzystwa kredyto[wego] ziemskiego we Lwowie 21.380 zł. 16 c[t.] z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość [dóbr] przy udzieleniu pożyczki przyjęta w s[umie] 45.138 zł. aw.

Wadyum wynosi 4513 zł.

Dla wierzycieli, którymby uchwa[ła li]cytacyę rozpisująca lub późniejsze uch[wały] albo wcale lub w należytym czasie d[orę]czone nie zostały i dla tych, którzyby [po] dniu 28 czerwca 1884 do tabuli weszli, [usta]nowiono kuratora w osobie adwokata [dr.] Dworskiego z zastępstwem adwokata [dr.] Czaykowskiego.

Wyciąg tabularny i resztę warun[ków] licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze. Przemyśl, 19 listopada [1884].

L. 372. (869 [1—3])

Podaje się do wiadomości, że w dni[ach] 5 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885 każ[dym] razem o godzinie 10 rano licytowaną [będzie] w sądzie tutejszym realność pod l. d. [...] w Kulikowie na Pawła Worobca intab[ulo]wana celem zaspokojenia pretensyi Bor[...] Hermelina w kwocie 50 złr. zpn.

Cena wywołania 640 złr. wadyum [...] złr. w. a.

Resztę warunków, i akta przejrzeć [mo]żna w registraturze.

Kulików, 22 stycznia 1885.

Upadłości.

(960)

Celem likwidacyi dodatkowo do upadłości Nuchima Bierera zgłoszonych pretensyi wzywam wierzycieli, aby się 10 marca 1885 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie obwodowym w biurze II jawili.

Kołomyja, dnia 6 lutego 1885.

C. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

(989)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, iż arkusze posiadania i wszystkie akta, do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wulka ...ziska służące, wyłożone zostały do przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do dnia 15 lutego 1885 przed komisarzem hipotecznym, w razie potrzeby dalsze dochodzenie przeprowadzić będzie.

Leżajsk 5 lutego 1885.

---

(986)

W sądzie powiatowym husiatyńskim wyłożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty, dotyczące założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Czarnokońce wielkie, Czarkońce małe i Czarnokońce Wola.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym husiatyńskim do 28 lutego 1885, tegoż dnia tamże u kierującego dochodzeniami.

Z komisyi hipotecznej

Tarnopol, 8 lutego 1885.

L. 20145. (700 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Opacie, Jabłonica — okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Siedliszowice — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Machowa w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Konkolówka — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Werynia — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Rzuchów — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Groń — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Rozdziele, Leszczyny — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Stawisza — w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj wygotowane za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając:

od dnia 20 grudnia 1884,

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się, do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej

do dnia 31 grudnia 1885,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utratą prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły:

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 5 listopada 1884

L. 18417. (630 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Liszki w obrębie gminy katastralnej Liszki;

Rybna w obrębie gminy katastralnej Rybna — w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Drwinia w obrębie gminy katastralnej Drwinia;

Niedary małe, Niedary wielkie, w obrębie gminy katastralnej Niedary — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Łysagóra w obrębie gminy katastralnej Łysagóra;

Gwoździec i Gwoździec średni w obrębie gminy katastralnej Gwoździec;

Charzewice i Przysiołek Melsztyn w obrębie gminy katastralnej Charzewice;

Faściszowa w obrębie gminy katastralnej Faściszowa:

Złota w obrębie gminy katastralnej Złota;

Słona w obrębie gminy katastralnej Słona;

Łukanowice w obrębie gminy katastralnej Łukanowice;

Olszyny w obrębie gminy katastralnej Olszyny;

Wielka wieś w obrębie gminy katastralnej Wielka wieś;

Biskupice i Domosławice w obrębie gminy katastralnej Biskupice — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu:

Grabno w obrębie gminy katastralnej Grabno — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Bendzieszyna część dom 125, pag 193 i dom 265, pag 334 i

Bendzieszyna część dom 125, pag 175 w obrębie gminy katastralnej Bendzieszyna.

Porembka w obrębie gminy katastralnej Porąbka uszewska — w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

II w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Zabratówka w obrębie gminy katastralnej Zabratówka;

Wola Rafałowska w obrębie gminy katastralnej Wola Rafałowska — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Jasionka (dawniej przyległość Łąki) Gąsiówka i Grąt (villa) w obrębie gminy katastralnej Jasionka Ia część — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kupno w obrębie gminy katastralnej Kupno — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Wola zarzycka w obrębie gminy katastralnej Wola zarzycka;

Koenigsberg w obrębie gminy katastralnej Koenigsberg — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

III w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Gronków dom 113, pag 256, przyległość do Zakopanego, w obrębie gminy katastralnej Gronków — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Męcina wielka w obrębie gminy katastralnej Męcina wielka — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Witkówka i Tabaszowa w obrębie gminy katastralnej Tabaszowa;

Tropie, Trąbki, Tropskie, Wiatrowice górne, Wiatrowice dolne i Habalina, w obrębie gminy katastralnej Wiatrowice — w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

IV w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Korbielów w obrębie gminy katastralnej Korbielów — w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Przytkowice górne i Przytkowice dolne w obrębie gminy katastralnej Przytkowice — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Jaroszowice i Zaskawie w obrębie gminy katastralnej Jaroszowice i Zaskawie;

Łękawica dom 324, pag 457, Łękawica dom 324, pag 498 — Zagórze, Brankówka i Ostałówka, w obrębie gminy katastralnej Łękawica — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rzyki w obrębie gminy katastralnej Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając:

od dnia 15 grudnia 1884

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione:

pod I w sądzie krajowym w Krakowie,
pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie,
pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu,
pod IV w sądzie obwodowym w Wadowicach,

jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone;

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr 96 dz pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyższej wymienionych wykazów tabularnych;

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych:

pod I do sądu krajowego w Krakowie,
pod II do sądu obwodowego w Rzeszowie,
pod III do sądu obwodowego w Nowym Sączu,
pod IV do sądu obwodowego w Wadowicach,

najdalej do dnia 31 grudnia 1885,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 października 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 3132. (926 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i przedmieściach tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzebę na czas od 1 kwietnia 1885 do końca marca 1888 t. j. na trzy lata, odbędzie się w tutejszym urzędzie gminy Gródka na dniu 9 marca 1885 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi 15032 złr.
za nakład gminny 7521 złr.
Razem 22553 złr.

Tak prawo propinacyi jako też nakład wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy, który na licytacyi zechce wziąć udział, musi przed licytacyą jako wadyum 10prc. od fiskalnej ceny do kasy miasta Gródka w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarną hipotekę dostarczających, podług kursu złożyć i przy licytacyi kwitem kasy przed komisyą licytacyjną się wykazać, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględnioną nie zostanie.

Wolno będzie licytować ustnie lub za pomocą ofert pisemnych. Te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi, należycie ostemplowane, dobrze opieczętowane i kwitem kasy na złożone wadyum zaopatrzone.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną, nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani też nie będą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć licytować mających zaprasza się, ażeby się na terminie w biurze sekretarza jawili, a bliższe warunki licytacyi i kontraktu niemniej cały skład przedmiotu dzierżawy mogą odczytać w tutejszym ekspedycie.

Zwierzchność gminy miasta.

Gródek, dnia 30 stycznia 1885.

Prezes Rady nadzorczej
Banku powiatowego

zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością

w Tarnopolu,

zaprasza wszystkich Członków tego Stowarzyszenia na III zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 4 marca 1885 o godzinie 3 z południa w Tarnopolu w sali **Rady powiatowej**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z IIo roku czynności.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1884.
3. Wnioski Rady nadzorczej i Członków.

Ignacy Mochnacki m. p. 1004

L. 217. (1002 1—3)

Obwieszczenie.

Szóste zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w **Tarnowie,** stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia **4 marca 1885** o godz. 3 po południu, w biurze stowarzyszenia w Tarnowie, przy ulicy **Podwale l. 11.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w roku 1884.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu z roku 1884.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej rewizyi ksiąg i rachunków, tudzież z przedsięwziętego szkontra kasy i weksli.
4. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
5. Propozycye Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
6. Propozycye Rady nadzorczej względem zmiany §§ 14, 23, 24, 25 i 36 statutu.
7. Wybór 5 członków do Rady nadzorczej.
8. Wybór stałej komisyi rewizyjnej na rok 18?5
9. Wnioski członków stowarzyszenia.

W Tarnowie, dnia 9 lutego 1885.

Za Radę nadzorczą
Prezes:
Merz.

L. 10168. (927 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 29. grudnia 1884. l. 10168. rozpisuje się niniejszem w celu wydzierzawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi prawa propinacyjnego wraz z dodatkiem gminnym na dalsze trzechlecie, t. j od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 **publiczną licytacyę na dzień 26 lutego 1885.** w urzędzie gminnym począwszy od godz. 9 rano do godz. 1 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się:
I. a) za prawo propinacyi wódczanej 6000 złr. w. a. rocznie, zaś za dodatek gminny 39000 złr. w. a. rocznie.
b) za destylarnię gminną jako dodatek do propinacyi wódczanej 600 złr.
II. a) za prawo propinacyi piwnej 2350 złr. w. a. rocznie, zaś za dodatek gminny 15900 złr. w. a. rocznie.
b) za lodownię piwną jako dodatek do propinacyi piwnej 200 złr. rocznie.

Licytować można tylko na prawo propinacyi wraz z dodatkami, a w ofercie ma być wyrażone jaki czynsz dzierzawy za prawo propinacyi a jaki za dodatki gminne o ferent podaje.

Licytantom zostawia się do woli podawanie ofert albo na wszystkie przedmioty razem albo też na przedmioty pod I. i II. z osobna, przy ofercie jednak konkretalnej ustanawia się cena wywoławcza za prawo obu propinacyj tak wódczanej jako też i piwnej na 8350 złr. w. a., zaś za dodatek gminny od obu na 54900 złr. w. a, za destylarnię i lodownię 800 złr. w. a. rocznie.

Licytować można ustnie lub ofertami pisemnymi, w każdym razie winień licytujący złożyć jako wadyum 10% do ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych lub w książeczkach kołomyjskiej Kasy oszczędności i takowe albo dołączyć do oferty lub też złożyć komisyi licytacyjnej.

Wynik licytacyi zawisł od zatwierdzenia Rady gminnej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Zwierzchność miasta
Kołomyja dnia 5 lutego 1885.
Burmistrz *dr. M. Trachtenberg*

Ogłoszenie.

L. 295. (956 2—3)

Wydział powiatowy buczacki ogłasza niniejszem konkurs na urzędnika do lustracyi majątków gminnych w powiecie.

Płaca roczna 600 złr , na objazdy 200 zł.

Podania wnosić należy do wydziału powiatowego do dnia 24 lutego b. r.

Z Wydziału powiatowego
Buczacz, dnia 9 lutego 1885

Węgiersko francuskie towarzystwo akcyjne ubezpieczeń.
(FRANCO-HONGROISE).

Przy odbytem na dniu 31 z. m. publicznem ciągnieniu udziałów antycypacyjnych przydanych policom ubezpieczenia na życie węgiersko-francuskiego towarzystwa ubezpieczeń (Franco Hongroise) przypadły na ubezpieczonych w naszem towarzystwie według kombinacyi losowań, 37 wygranych, mianowicie ciągnięto następujące udziały z wygraną przypadającą dla nich według planu gry:

16 sztuk dotyczących ubezpieczeń na wypadek śmierci (Taryfa I. II i…

12	3.555	6.571	13.509
462	5.817	6 475	13 771
1.010	5.908	12.400	14.839
2 844	6 186	13.022	15.914

21 sztuk dotyczących ubezpieczeń uposażenia na wyprawę, (Taryfa V, VI i VII.)

1.956	9.918	21.794	24.541
2.266	11.565	22.222	24.703
7.917	10 707	22.521	24.952
1 935	20.672	23.979	
1.657	10.796	24.345	
7.232	21 081	24.540	

Ciągnięte wygrane wypłacone zostaną w gotówce zaraz po przedłożeniu polic i kwitu wypłaty na ostatnią premię, jak niemniej dotyczących titrów w kasach Towarzystwa, lub przez zastępujące te ostatnie filie, przyczem wydane zostaną wolne premii police

1 lutego 1885.

JENERALNY-INSPEKTORAT
dla Bukowiny i Galicyi
w Czerniowcach.

[952 2—3]

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.